Cena egzemplarza mk. 2.—.

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu, w ekspedycji mk. 54,—, w agencjach mk. 57.—, z odnoszeniem mk. 60,—poza Poznaniem na pocztach już z odnoszeniem mk. 59,40, pod opaską w Polsce mk. 80,—, w Niemczech mk. 54,— niemieckich, w Skandynawji 12 koron, we Francji 12 franków, w Ameryce 1½ dolara, ∴ ∴ ∴ ∴ w innych krajach mk. 120,— ∴ ∴ ∴ ∴

Adres redakcji i administracji: Poznań, Św. Marcin nr. 63. Telefony: 4461, 1476, 1481, 3524.

Ogłoszenia na stronie 7-łamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy mk. 4,—, na stronie 3-łamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy mk. 15,— odwiersza nonparelowego. Opustów udzielany przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct., 26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 221. Poznań, sobota dnia 25. września 1920. Rok XV.

Poznań, dnia 24. września 1920.

Gdańsk i Górny Śląsk.

Oparcie o Bałtyk i posiadanie odwiecznie polskiej i w nieprzebrane skarby wyposażonej ziemi górnośląskiej są to dwa kardynalne zagadnienia polityki polskiej, które weszły we fazę rozstrzygającą i które Polska musi korzystnie dla siebie rozwiązać, jeżeli ma być państwem istotnie, a nie tylko z imienia niepodległem. Jednym z największych błędów twórców pokoju wersalskiego było to, że i w kwestji Gdańska i w kwestji G. Śląska nie zdobyli się na odwagę stanowczej decyzji, podyktowanej i sprawiedliwością i jedynie mądrą polityką z punktu widzenia ustalenia stosunków w Europie. Konsekwencje połowiczności w tych punktach okazały się bardzo dotkliwemi — nietylko dla Polski. Gdańsk, który miał służyć Polsce jako port, zabezpieczający jej bezwarunkową komunikację z zachodem, zawiódł właśnie w chwili, kiedy krytyczne położenie Polski skazywało ją na pomoc w broni i amunicji od aljantów, której dowóz tylko przez Gdańsk był możliwy. Głośna uchwała konstytuanty gdańskiej o neutralności doniodła wyraźnie, że Gdańszczanie nie myślą obserwować lojalnie przepisów traktatu, lecz że czują się ekspozyturą polityki berlińskiej. Nie dosyć na tem. Świeże rewelacje na posiedzeniu konstytuanty gdańskiej dowiodły, że w czasie kiedy bolszewicy stali pod Warszawą, reprezentanci gdańscy prowadzili potajemne układy z bolszewikami w Berlinie, przygotowując wydanie Gdańska w ręce bolszewików. Nie byłoby to wyszło na jaw, gdyby nie jeden z nieostrożnych członków Rady w ferworze polemicznym zarzucił niezależnym socjalistom, że oni się dopuścili zdrady stanu, konszachtując z bolszewikami w Berlinie. Sprowokowany tem niezależny socjalista Mau wydobył całą prawdę na jaw, mianowicie, że delegaci niezależno-socjalistyczni jeździli do Berlina pertraktować z bolszewikami za zgodą i aprobatą komisji dla spraw zagranicznych, a zatem w charakterze oficjalnym.

Wykrycie tej niesłychanej felonji Gdańszczan wobec Polski przychodzi właśnie w porę wobec tego, że w Paryżu rozpoczynają się w tych dniach rokowania nad ułożeniem konwencji polsko-gdańskiej, przewidzianej w artykule 104. traktatu pokojowego. Konwencja ta ma być podstawą stosunku Gdańska do Polski, kodeksem, regulującym wykonywanie wszystkich praw i obowiązków wzajemnych, określonych w sześciu punktach artykułu 104. Łatwo zrozumieć niesłychaną wagę tekstu konwencji. Istnieją, jak wiadomo, dwa projekty: polski i gdański, z których ten ostatni, pojęty w duchu pruskim p. Sahma i towarzyszy, jest wprost parodją na postanowienia traktatu. Na rokowania wysyłają przedstawicieli swoich zarówno Gdańsk jak i Polska. Będzie to zatem walne zmierzenie się dwóch sił, od którego wyniku zależeć będzie, czy Polska istotnie uzyska prawa zwierzchnie, przyznane jej w traktacie, czy też Gdańszczanie przeprowadzą swoją suwerenność, która umożliwi im intrygowanie przeciwko Polsce na każdym kroku a prawo komunikacji Polski przez Gdańsk uczyni zupełnie iluzorycznem. Dobrze jest, że jak donoszą z Gdańska, udają się do Paryża obok przedstawicieli rządu polskiego także przedstawiciele ludności polskiej w Gdańsku. Zdziwienie tylko musi ogarnąć, że wraz z zasłużonymi obywatelami jak Dr. Panecki, mec. Łangowski i Dr. Kubacz jechać ma z ramienia Zjednoczenia Zawodowego p. Kuhnert, znany wydawca pism prusofilskich »Kraju« i »Prawdy« podczas wojny. Jakie wrażenie wywrzeć musi na Francuzów, którzy doskonale mają archiwa z czasów wojny, jeżeli w imieniu robotników polskich będzie chciał pertraktować w Paryżu człowiek, który duszą i ciałem popierał orjentację filogermańską, łatwo sobie wyobrazić. Sądzimy, że wśród robotników polskich w Gdańsku znajdą się inni ludzie, godni zaufania, i że wysyłanie takich skompromitowanych bankrutów politycznych jak Kuhnert jest wprost ubliżającem dla Zjednoczenia Zawodowego.

Sprawą G. Śląska stała się, jak wiadomo, aktualną wskutek alarmujących wieści o zwycięzeniu jakoby niekorzystnych dla nas tendencji angielskich, w związku z czem stoi odwołanie gen. Leronda. Nie wierzymy narazie w prawdziwość wszystkich tych doniesień, ale faktem nie ulegającym wątpliwości jest, że rząd niemiecki olbrzymie wprost czyni starania, aby plebiscyt odwlec lub go zupełnie usunąć. Wymaga to wielkiej czujności ze strony rządu polskiego. Niezależnie zaś od kroków rządu powinno społeczeństwo polskie zamanifestować zbiorowe żądanie, aby niepewności oraz nowym próbom gwałtów i zamachów ze strony niemieckiej na G. Śląsku jaknajprędzej kres położono przez wczesne oznaczenie terminu plebiscytowego.

(Patrz artykuł w dodatku.)

Położenie wojenne.

Komunikat Sztabu Gen. Wojsk Polskich z dnia 23. bm.

Na południe od Prypeci pościg naszych wojsk trwa nadal. W rejonie Lachowiec jazda nasza wzięła wczoraj 500 jeńców ze wszystkich pułków 47. dywizji sowieckiej, kancelarję pułkową, 7 karabinów maszynowych i dużo taboru.

Na wschód od Lachowiec napotkane oddziały 24. dywizji piechoty sowieckiej zostały rozbite. 810 jeńców pozostało w naszych rękach. Zdobycz jeszcze nie meldowana.

Na linji Zbaraż—Lanowce zdobyto tabor kolejowy złożony z 3 lokomotyw w tem pancerka i 150 wagonów. Oddziały nasze docierają do Zasławia.

Dalej na północ utarczki z patrolami nieprzyjacielskimi na linji rzeki Horyń.

Z dotychczasowego obliczenia wynika, że ogólna zdobycz 3. armji w rejonie Łuck—Dubno—Równo za czas od 12. bm. wynosi 4000 jeńców, 28 dział, kilkaset karabinów maszynowych, pociąg pancerny, pociąg sanitarny, 12 lokomotyw, 1500 wagonów z czego 52 z różnymi materjałami, 30 z amunicją wszelkiego rodzaju, 3 z benzyną, 9 z kuchniami polowymi, 11 z materjałami wybuchowymi, 17 z materjałami budowlanymi, 5 z technicznymi przyborami, 7 cystern nafty, 3 warsztaty rusznikarskie, 4 wagony materjałów aptecznych, prócz tego 10 aut ciężkich, 3 auta pancerne, magazyny z żywnością, większą ilość materjału saperskiego i innej zdobyczy.

Na północ od Prypeci rozgorzały walki, które spowodowały zaciekłe ataki bolszewickie na całej linji. Wojska nasze opanowały miasta Muchawiec, Worotynicze, Moczulniki, Guska, Poddubnie, Winiec odrzucając oddziały 97. i 55. dywizyj piechoty sowieckiej.

We wczorajszej akcji na Świsłocz zdobyto 518 jeńców, 13 karabinów maszynowych i auto ciężarowe.

Atak nieprzyjaciela przeprowadzony w rejonie Jatwicz—Polonka został ze stratami nieprzyjaciela odparty. Oddziały nasze wzięły przytem 200 jeńców, 3 karabiny maszynowe i auto.

Dalej na północ wojska nasze zepchnęły nieprzyjaciela w kierunku na Męcibowo i osiągnęły linję Pućki—Polonka, Szuściki i Olekszyce.

W rejonie Brzostownia Wielka—Gorbacze prowadził nieprzyjaciel trzema dywizjami piechoty i oddziałami kawalerji zaciekłe ataki. Czterokrotne ataki nieprzyjaciela prowadzone w 5 falach zostały z wielkiemi stratami dla niego odparte. Na placu boju naliczono co najmniej 1000 zabitych bolszewików. Wzięto przytem 150 jeńców, 4 karabiny maszynowe i 5 wozów z amunicją. Również i ataki na Kuźnice zostały odbite.

Oddziały nasze przeszły zarazem do kontrakcji.

Ciągła agresywność oddziałów litewskich stojących na naszym terenie, jak również wielokrotnie stwierdzone i kontynuowane naruszanie neutralności przez Litwinów na korzyść wojsk sowieckich zmusiły wojska nasze do kontrakcji, w której zajęto Kopciowo i Sejny. Dotąd naliczono 1000 jeńców, w tem 30 oficerów oraz 26 karabinów maszynowych, 2 baterje polowe i ciężką baterję. Jeńcy ci potwierdzają, że 2 dywizje litewskie miały rozkaz zaatakowania nas w okolicy Sejn w dniu jutrzejszym.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Pogłoski o zajęciu Grodna.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Dziś obiegały po mieście uporczywe pogłoski, że wojska polskie zajęły Grodno.

Sukces gen. Wrangla.

Lyon, 22. IX. (Pat.-Rad.) Jak podają komunikaty wojenne gen. Wrangla z dnia 17, 18 i 19 września, wojska południowo-rosyjskie kontynuując swoją ofensywę, zajęły Dołogi, biorąc 1200 jeńców i zdobywając 25 karabinów maszynowych. W kierunku Aleksandrowska armja gen. Wrangla przeszła przez linję Geidelberg—Buczak. W czasie tej ofensywy wzięto 4100 jeńców. W dniu 18 września zajęto Orzechów i Julajepole.

Okrucieństwa bolszewickie w Wilnie.

Horsea, 23. IX. (Pat.-Rad.) Z niewątpliwie pewnych źródeł nadeszły wiadomości do Londynu o bestjalstwach bolszewickich podczas ich przejściowego pobytu w Wilnie. W drugim tygodniu września wymordowali oni z wyrafinowanem okrucieństwem około 2000 mieszkańców i to głównie Polaków. Wiele ofiar poddawano najokropniejszym torturom, a kobietom, pełniącym służbę w Legji kobiecej metodycznie ucinano piersi. Donoszą także, że wielu żołnierzy bolszewickich internowanych w Prusach Wschodnich przewieziono nocą w 2 pociągach do Litwy. Poprzez Wilejkę udali się oni następnie do Wilna. Prócz tego stwierdzono, że około 2000 Niemców, mianujących się spartakowcami, lecz w rzeczywistości notorycznych bałtyckich Freibeuterów, udało się do bolszewików, aby połączyć się z nimi w okolicy Grodna. Oświadczają oni, że przedewszystkiem pragną walczyć przeciwko Anglji.

W Niemczech internowano 50 000 bolszewików.

Berlin, 23. IX. (Pat.-Rad.) Oficjalnie ogłaszają, że przetaransportowane w głąb Niemiec około 50 tysięcy Rosjan, którzy przekroczyli granicę Prus Wschodnich, zostało ukończone.

Millerand wybrany prezydentem Francji.

Wersal, 23. 9. (T. wł.). Millerand wybrany prezydentem Francji.

Wybór Milleranda jest przełamaniem zwyczaju francuskiego, żeby na prezydentów o ile możności wybierać raczej osoby reprezentatywne, a nie czynnych polityków. Zasadę stosowano jeszcze przy ostatnim wyborze prezydenta, dzięki czemu Deschanel pobił Clemenceau'a. Millerand przechodzi bezpośrednio z najczynniejszej działalności politycznej do Pałacu Elizejskiego. Co więcej — nie zamierza on zrezygnować z czynnego wpływu na politykę, lecz stawił warunek rozszerzenia władzy prezydenta, szczególnie w polityce zagranicznej. Tak zatem z wstąpieniem Milleranda na fotel prezydenta Francji zacznie się ciekawy okres w polityce francuskiej.

Polska widzi w osobie nowego prezydenta wypróbowanego swego przyjaciela. Usługi, jakie sprawie naszej oddał przez mądrą swoją i stanowczą politykę podczas krytycznych chwil inwazji bolszewickiej będą mu niezapomniane. Możemy być szczerze zadowoleni, że u steru republiki parlamentarnej staje nietylko wybitny mąż stanu ale i gorący zwolennik sojuszu polsko-francuskiego.

Radość z wyboru Milleranda.

Paryż, 23. IX. (Pat.-Havas). Dzienniki wyrażają jednomyślnie radość z powodu świetnego sukcesu Milleranda i stwierdzają, że sukces ten zawdzięcza Millerand zarówno swemu rozumowi politycznemu, jak otwartości, z jaka wypowiadał swoje przekonania osobiste o potrzebie rewizji konstytucji. Matin zaznacza, że Millerand nie posiada żadnego wroga. Deputowani, którzy głosowali wczoraj przeciwko niemu, dziś są skłonni głosować za nim. Radykali oświadczają, że interes państwa wymaga jedności i wobec tego wyrażają, żeby wszyscy republikanie głosowali dziś za Millerandem. La Petit Republique oświadcza, że Millerand jest istotnie człowiekiem, którego Francja potrzebuje, ażeby prowadzić politykę czysto narodową, wolną od wpływów waśni partyjnych. L'Echo de Paris oświadcza, że Milleranda popiera cała Francja.

Z Górnego Śląska.

Wojska koalicji na G. Śląsku.

Bazylea, 23. 9. (Tel. wł.) »Baseler Nachrichten« donoszą, że Anglia i Włochy zaproponowały Francji równy rozdział koalicyjnych wojsk okupacyjnych na Górnym Śląsku pomiędzy Anglję, Włochy i Francję. Rząd francuski chcąc uniknąć posądzenia o stronniczość, przypisywaną francuskim wojskom okupacyjnym na Górnym Śląsku przez Niemców, zgodził się podobno na tę propozycję. To samo pismo donosi, jakoby angielscy kontrolerzy powiatowi na Górnym Śląsku oświadczyli, że nie powrócą na swe stanowiska, dopóki „polscy powstańcy" nie zostaną rozbrojeni.

Sprawy polskie.

Trwałość sesji sejmowej.

Warszawa, 23. 9. (Pat.) »Kurjer Warszawski« podaje: Wbrew przypuszczeniom, które opierały się na podstawie Klubu lewicy, widoki na trwałość obecnej sesji sejmowej poprawią się. Potrzeba załatwienia najważniejszych spraw bieżących znajduje i na lewicy coraz większe zrozumienie.

Z Klubu P. P. S.

Warszawa, 23. IX. (Pat.). Klub posłów P. P. S. wybrał na dzisiejszem zebraniu zarząd w składzie następującym: prezes Moraczewski, zastępca prezesa Ziemiecki sekretarze Stapiński i Niedziałkowski. Do komisji parlamentarnej wesli oprócz wyżej wymienionych posłów dr. Diamand, dr. Lieberman, dr. Marek, Purzak i Żuławski.

P. Car odwołany z frontu do Belwederu.

Warszawa, 23. IX. (Pat.) P. Stanisław Car, szef kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa, wezwa-

ny przez Naczelnika Państwa z frontu, gdzie pełnił służbę w charakterze ochotnika, powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Komisarze likwidacyjni.

Warszawa, 23. 9. (Pat.) Rządowa komisja likwidacyjna do spraw plebiscytowych nadsyła nam następujący komunikat: Rządowymi komisarzami likwidacyjnymi dla spraw związanych z akcją plebiscytową są: Dla terenu spisza i Orawy p. Dr. Homicz dyr. okręgu skarbowego w Czortkowie, obecnie w Nowym Targu. Dla księstwa Cieszyńskiego p. Edward Patryń starszy radca skarbowy dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach, obecnie w Cieszynie; dla Warmji i powiatów nadwiślańskich p. Gustaw Olechowski, konsul Ministerstwa spraw zagranicznych; dla Mazur p. inż. Karol Rykała, radca ministerjalny w Ministerstwie robót publicznych oraz p. Wiktor Dobrowolny, inspektor w P. K. K. P.

Wymowa p. Aszkenazego.

Zurych, 23. IX. (Pat.-Havas.) „Nowa Gazeta Zurychska" zamieszcze wywiad swego korespondenta z prof. Aszkenazym, który wraz z Paderewskim reprezentuje Polskę w Lidze Narodów. Prof. Aszkenazy wyraził głęboką wiarę w przyszłość Ligi narodów. Niemcy powinny być przyjęte do Ligi narodów pod warunkiem, że nie zechcą odgrywać w niej roli trojańskiego konia i że uznają w całości traktat wersalski, którego rewizja jest niedopuszczalna, zarówno z punktu widzenie sojuszników jako też Polski, która jest członkiem Ligi. Niemcy powinny zagwarantować prawa mniejszości polskiej w Niemczech, tak, jak to uczynili Polacy wobec mniejszości niemieckiej w Polsce. Wreszcie powinni zrezygnować z intryg, mających na celu sabotaż Polski w sprawie gdańskiej. Prof. Aszkenazy oświadczył, że terytorja niesłusznie rewindykowane przez Litwinów są bezsprzecznie polskie i podkreślił, że mimo trudności i Polska pragnie szczerze pokoju ze sowjetami.

Wiadomości polityczne.

Zjazd premjerów Europy wschodniej.

Horsea, 22. IX. (Pat.-Rad.) „Daily Chronicle" pisze, że należy uważać za dobry znak dla bliskiego wschodu, iż premjerzy wszystkich państw bałkańskich postanowili zjechać się w październiku na konferencję w Bukareszcie w celu usunięcia trudności i popchnięcia naprzód sprawy wspólnego rozwoju. Bułgarja zapłaciła drogo za swój udział w wojnie i straciła obszary bezsprzecznie bułgarskie, lecz zniosła karę swą z dostojnością i panowaniem nad sobą jakoteż z zachowaniem wszelkich wymogów dyplomatycznych. Przyjaciele jej nie wyświadczą jej dobrych usług, zmuszając ją do zbyt wielkich zobowiązań wobec Grecji. Głównem zadaniem Bułgarji powinno być utrzymywanie jaknajlepszych stosunków z sąsiadami a wzmocnienie ekonomiczne Bułgarji stanowi jedyną nadzieję zrealizowania wielkiej przyszłości Bałkanów.

Nasze sprawy.

— **Stróże ładu publicznego.** Piszą nam co następuje: W pięknem nadnoteckiem mieście Łabiszynie został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem p. Siódmiak, piekarz z zawodu i polityk. Proletarjuszem p. S. nie jest, owszem mówią o jakichś dwóch miljonach krwawicy, uciułanej zabiegliwie. Pan S. należy do „Narodowej Partji Robotniczej" i ta też Partja postanowiła z kaźni go uwolnić. W tym celu umieszcza »Prawda« od dłuższego czasu protesty i życzenia z podpisami ludności.

Ta sama »Prawda«, która na nieprawomyślnych i zdrajców codziennie woła prokuratora.

Pomijamy stronę winy czy niewinności p. S., o tem rozstrzygnie chyba dochodzenie sądowe, pytamy jednak każdego nieuprzedzonego, do czegoż ma dojść w państwie, jeżeli o aresztowaniu obywatela będą decydowały plebiscyty.

Może nam ludziom prostym wyjaśnią ludzie uczeni, jakiem prawem przyrody lewicowcy dziedziczą po dawniejszej szlachcie właśnie jej najgorsze strony. Przecież do zrenicy wolności szlacheckiej należał przywilej, że niewolno aresztować, bez przeprowadzenia dowodu winy. Dzięki temu przywilejowi największy warchoł śmiał się sądowi prosto w nos.

Prostaczek.

Dziś ostatni dzień

przyjmowania przedpłaty przez listowych.

Jutro już będzie zapóźno!!!

Ruch w Związku Ludowo-Narodowym.

Wiec w Krotoszynie.

W niedzielę 19. bm. odbył się pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum p. Nowaczkiewicza wiec narodowy, na którym przemawiali poseł Marweg i red. Sołtysiak z Poznania. Pierwszy mówca omawiając obszernie sytuację polityczną, wskazał na wyprawę kijowską i jej skutki, wbrew przestrogom polityków Zw. Lud.-Narod. i Chrześc. Demokracji oraz koalicji, zwłaszcza Francji, dalej na błędy zasadnicze polityki polskiej, na bezplanową pracę rządu i na jego rozrzutność co nie leży w interesie państwa tak zbiedzonego jak Polska. Wobec ciągłych uwag robionych ze strony kilku ludzi, wiernych wyznawców ewangelji politycznej p. Brejskiego, wskazał poseł Marweg na politykę N. P. R., którego przywódcy w większej części idą ręka w rękę z socjalistami.

Apelem do światłych robotników, aby baczyli na pracę panów Naderów i Herzów i nie pozwolili się usidlać socjalistom zakończył poseł Marweg swoje przemówienie, które nagrodzono burzą oklasków.

Drugi mówca p. Sołtysiak scharakteryzował różnicę jaka istnieje pomiędzy stronnictwami, które przywłaszczyły sobie monopol obrony spraw robotniczych.

Również wskazał na dążenia socjalistów, którzy N. P. R. chcą użyć jako środek do zdobycia terenu wielkopolskiego, tak, jak już uczyniono z niektóremi stronnictwami ludowemi na terenie Kongresówki i Małopolski. Wezwaniem, aby inteligencja pracowała szczerze z warstwami robotniczemi dla dobra kraju, zakończył p. Sołtysiak swe przemówienie przerywane często oklaskami z jednej, a krzykami z drugiej strony.

W dyskusji przemawiało czterech enpeerowców, którzy wygadywali: jeden, że Naczelnik Państwa ma zostać królem polskim, że trzyma z szlachtą i... — drugi, że ks. biskup Łukomski uprawia klasowość jak to miało miejsce 10 sierpnia w Poznaniu. Trzeci, że szlachta chce znów robotnika bić na snopku słomy itd. Czwarty rozwodził się nad posłem Sosińskim, którego na wiecu wcale nie było i gdy przewodniczący zwrócił mu uwagę, że p. Sołtysiak nie jest posłem i t. d., to odpowiedział mu, że pomiędzy Sosińskim a Sołtysiakiem żadnej różnicy niema i obydwu można powiesić.

Gdy na różne uwagi i pytania zaczął poseł Marweg odpowiadać, to panowie enpeerowcy, którzy codopiero grozili referentom, wobec przygniatającej wymowy faktów, zaczęli się odgrażać posłom N. P. R. W końcu nastąpiło zupełne porozumienie i wspólnem odśpiewaniem „Roty" zakończono wiec, który tak burzliwie się rozpoczął.

Składki i pokwitowania.

— * **Na Czerwony Krzyż złoż. nie jak wczoraj mylnie ogłoszono na Okręg Wielkopolski, lecz na miasto Poznań** następujące składki: Fabryka papierosów „Patria" Ganowicz & Wiekliński Tow. Akc. w miejsce wieńca na trumnę śp. K. Dybickiego mk. 3 000, Urząd Osadniczy od Katarzyny Gat z Rogóźna mk. 500 i Antoniego Powaleńskiego z Grudziądza mk. 200, baon zap. D. W. i Et. VII. przez kierownika oświaty 1) dnia 12. 8. br. mk. 11 023 w gotówce i 13 srebrnych monet, 2) dnia 17. 8. rb. mk. 3 85728. 3) dnia 28. 8. br. mk. 1892.55 i 9 srebrnych monet. K n1955

— * **Pokwitowanie 260 marek pozostałość ze złożonych pieniędzy na wieniec dla śp. K. Dybickiego, składa Towarzystwo Kupców branży tytuniowej na Czerwony Krzyż miasta Poznań.** K. n 1972.

Brzask Epoki (w walce o nową sztukę).

(Dokończenie).

Ekspresjoniści nasi znaleźli się w położeniu ludzi, którzy nie tyle sami wypracowali w sobie światopogląd, ile odnaleźli go w oparciu się o odnośne prądy zagranicą i zwrócenie się do pokrewnych momentów z dziejów ducha polskiego, mianowicie do wspomnianej cudownej mistyki Słowackiego. W stosunku do tego ostatniego grupują się trochę jako wyznawcy koło proroka, koło ostatniej zjawy Króla-Ducha. Sama jednak istota nauki Słowackiego, wskazująca zawsze w przyszłość, nie pozwoliłaby wyznawcom jej zaskorupiać się i zatrzymać, jak to się często w takich wypadkach dzieje. Tego też momentu ujemnego w ekspresjonizmie „Zdroju" nie widzę, przeciwnie, podkreśla się w nim konieczność szukania, a nawet łączność wszystkich naprawdę szukających, co jest bardzo dodatnim, zapewniającym pomimo chłoniętych wpływów samodzielność.

W niektórych jedynie utworach znać, że ujmowano treść nie zrodzoną wewnętrznie, tylko przejętą. Czując jednak potrzebę dania czegoś bezwzględnie własnego, starano się dać to — w formie, co jest zasadniczym błędem zwłaszcza z punktu widzenia ekspresjonisty.

Ekspresjonizm nasz walczy jeszcze o całość swego światopoglądu i o uznanie go. Stąd może inklinuje „Zdrój" do popierania dzieł, w których wyraża się ogólna jego treść, tęsknota, miłość, ból, ujęte w ramy zarazem najszersze i najogólniejsze. Mają one często coś z hymnu, modlitwy, i najtajniejszej spowiedzi. Szczególnie ostatni moment wskazuje na mocno zaznaczony subjektywizm, logiczny zresztą wynik całości wierzeń ekspresjonizmu. Włoczenie tych subjektywnych uczuć w ramy szerokie stara się nadać im rytm wszystko obejmujący, podnosi je do potęgi ogólnego znaczenia i usiłuje temsamem odnaleźć we własnem poczuciu zasadniczą istotę bytu. Rys to zgodny z ogólnym charakterem prądów o zabarwieniu mistycznem. W dziełach sztuki grozi wtedy fatalnym zgrzytem, jeżeli głębia uczucia i myśli nie odpowiada chęci i forma staje się zbyt obszerna, słowa zbyt wielkie na rzeczywiście zawartą treść. Jestem wogóle zwolennikiem prostoty i przeciwnikiem każdej napuszności stylu. Nawiasem powiedziawszy zapominać nie wolno, że Słowackiemu n. p. każdy listek tłomaczył się z pracy Ducha i każdy kwiat i każdy kamyczek. Że więc istnieć może ekspresjonistyczna sztuka, która zwróci się do zewnętrznego świata, i, pozornie objektywna, zajmując się rzeczą taką, jak się przedstawia, starać się będzie wytłomaczyć i oddać jego istotę z „Ducha", jak to niejednokrotnie w cudowny sposób czynił Norwid. Zdaje mi się, że jest to moment przez ekspresjonizm nasz mało uwzględniany.

Czy to wszystko, co tu pisałem, jest krytyką książki, o której mowa? Zawiera ona zbiór utworów, charakterystycznych dla całego okresu „Zdroju" od czasu jego wystąpienia i jest niejako tego okresu zamknięciem. Dlatego zająłem się tu krytycznie wogóle zjawiskiem jego wystąpienia. Przynosi on jedno wielkie bezwzględne plus: Odwrócenie się od płytkiego materjalizmu i odwagę dążenia w głąb. Nie jest wyłącznie kierunkiem, którego działanie ograniczone jest na sztukę. Przeciwnie. Jest to światopogląd, obejmujący całe życie, a więc także sztukę. Przynosząc, jak każdy światopogląd, pewne „przewartościowanie wartości" i ogólne wartościowanie, odwraca się tem samem świadomie od hasła „sztuka dla sztuki" i wprowadza do niej zupełnie wyraźne momenty etyczne, nie oczywiście w znaczeniu „tendencji moralizatorskiej, uczącej" czy czegoś podobnego, tylko przez przyznanie sztuce władzy tworzenia względnie zawierania tych wartości. Takie postawienie kwestji może okazać się twórcze.

Zapał walki zawsze prowadzi do pewnych wybujałości. Na istotę ich i źródło starałem się wskazać i wytłomaczyć je, bowiem były one i są powodem do licznych nieporozumień.

W samej książce znajdują się utwory rozmaitej wartości. Obok słabych, znajdują się dobre i tych nawet dużo. W każdym razie książka jest dla człowieka szukającego cennym objawem dążeń, które w rezultacie wydać mogą — przy szczerem, pełnem zawsze na straży stojącego autokrytycyzmu baczeniu — owoce oryginalne i piękne. Niektóre utwory są tego dowodem i przykładem. Oczywiście w ramach krótkiego feljetonu wskazać mogłem jedynie na niektóre momenty, charakteryzujące nasz ekspresjonizm.

Jerzy D.

Sprostowanie: W poprzednim feljetonie pod powyższym tytułem popełniono niemiłe omyłki drukarskie. Mianowicie w łamie pierwszym wiersz 7—8my brzmieć winien: „Odpowiedź na kwestje, podniesione np. przez ekspresjonizm, przestaje być rzeczą wszelkiej „estetyki.", a nie „etyki" (!), jak mylnie wydrukowano. W wierszu przedostatnim chodzi oczywiście o Haecla. W łamie drugim wierszu 20tym zamiast „Synem Bożym wraz z jego artykułami" (!) ma być: „Synem Bożym wraz z jego atrybutami".

„Prawda«, która od pewnego czasu prowadzi kampanję przeciwko ministrowi Kucharskiemu przedrukowała w numerze swym czwartkowym paszkwil z jakiejś brukowej szmaty krakowskiej, gdzie wytykają panu Kucharskiemu, że w krótkim czasie dorobił się wielkiego majątku i nazywają go „znakomitym aferzystą". Paszkwil ogłoszony rok temu ma wszelkie cechy osobistej zemsty — zresztą w treści swej ani cienia dowodu obciążającego p. Kucharskiego w jakikolwiek sposób nie przynosi. Nie jest zadaniem naszem stawać w obronie p. Kucharskiego. Ale przecież nie podobna bez oburzenia czytać takiego elaboratu na łamach tej samej »Prawdy«, która z największym tupetem proteguje istotnego aferzystę-miljonera — p. Dr. Wachowiaka — na stanowisko wiceministra. Wiadomo przecież powszechnie, że p. Dr. Wachowiak przyszedł z Westfalji bez grosza, a tu w kilku latach dorobił się miljonów. Kupił wspaniałą willę od żyda Schwersenza wraz z całem bogatem umeblowaniem żydowsko-dorobkiewiczowskiem i prowadzi życie nababa, występując w wolnych chwilach jako „obrońca ludu". Czy p. Wachowiak z pensji bankierskiej tak się dorobił, czy też robił „szczęśliwe interesy?" Gdyby nam »Prawda« zechciała to wyjaśnić, byłoby to jeszcze bardziej interesującem niż przedruk z krakowskiego pisemka rewolwerowego.

Z Sejmu polskiego.

Warszawa, 24. IX. (Tel. wł.). Na konwencie seniorów uchwalono przeprowadzić zasadniczą dyskusję nad konstytucją. Ilość mówców będzie ograniczona.

Premjer Witos złoży exposé o sytuacji politycznej. Dyskusja nad niem zostanie odroczona. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w przyszły wtorek.

Dziś był Witos na posiedzeniu Klubu Piastowców (P. S. L.) i złożył tam wyjaśnienie o stanowsku rządu.

Na wieczór zwołano wspólną konferencję klubu P. Partji Socjalistycznej (P. P. S.), Klubu Wyzwolenia (Thuguttowców) i Stapińczyków w celu ustalenia wspólnej taktyki w czasie obecnej sesji sejmowej.

Ostatnie wiadomości.

Z rokowań pokojowych w Rydze.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że bolszewicy godzą się na linję Curzona, lecz stanowczo domagają się wolnego przejazdu przez terytorjum Polski na zachód.

Wniosek o zniesienie sądów doraźnych.

Warszawa, 24. IX. (Tel. wł.) Dziś rano odbyło się posiedzenie komisji wojskowej, na którem pos. dr. Marek (socjalista) przedłożył wniosek zniesienia sądów doraźnych.

(Zniesienie sądów doraźnych w obecnej chwili ma na celu ochronę tych wszystkich przewrotowych żywiołów, które współdziałały czynnie z bolszewikami podczas inwazji, jak żydzi i komunistyczni lewicowcy.).

Umowa gospodarcza z Francją.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.) Minister skarbu Grabski, prowadzący układy gospodarcze z Francją w Paryżu, przedstawił korespondentowi »Kurjera Warszawskiego« zasadnicze punkty umowy.

Francja zobowiązuje się dostarczać Polsce broni, amunicji i całego ekwipunku wojskowego nie tylko podczas wojny, lecz także i po zawarciu pokoju. Polska natomiast dostarczy Francji 30 000 ton cukru i 10 000 cystern nafty. Umowa ta została zawarta na przeciąg jednego roku.

Pos. Szebeko wraca do Berlina.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.) Poseł polski w Berlinie, Szebeko, warca na swój urząd do Berlina.

Doradcy polscy w pow. Opolskim.

Bytom, 23. 9. (Pat.) Jak donoszą gazety górnośląskie, polskim doradcą przy starostwie opolskim mianowany został adw. Lerch, a doradcą szkolnym w tym powiecie prof. Schirmeisen.

D'Annunzio prezydentem Rjeki.

Poldhu, 23. 9. (Pat. Rad.) Wedle wiadomości z Carnero, d'Annunzio wybrany został prezydentem Rjeki i przyjął tekę ministra spraw zagranicznych.

Ile Niemcy wydały okrętów?

Nauen, 23. IX. (Pat.-Rad.) Wedle doniesienia komisji odszkodowań w Paryżu, do dnia 16 września b. r. wydały Niemcy ogółem 1 440 565 brutto rejestrowanego tonażu okrętowego.

Dział gospodarczy.

PRZEMYSŁ.

Stan kopalń i produkcja wosku ziemnego w pierwszym kwartale rb. Kopalnie wosku ziemnego znajdują się w Borysławiu, Dźwiniaczu i Staruni; czynne dotychczas są w Borysławiu 4 kopalnie, wszystkie własność Tow. Akcyjnego dla przemysłu woskowego i naftowego „Borysław", oraz kopalnia tegoż Towarzystwa w Dźwiniaczu; druga kopalnia w Dźwiniaczu (własność Mojżesza Lautmana) jest w stadjum robót przygotowawczych do wydobywania. Kopalnie w Staruni nie są czynne.

Największą produkcję posiada Tow. „Borysław" ze swych pól wydobywczych w Borysławiu, a mianowicie: styczeń 2,0035 kg., luty 2,3982 kg., marzec 2,8650 kg., kwiecień 2,6735 kg., maj 2,6127 kg.

Ogólna więc produkcja wosku ziemnego wyniosła w pierwszych sześciu miesiącach rb. 12,5529 kg.; na 1. stycznia Tow. „Borysław" miało w zapasie 34,5220 kg. Kopalnia Tow. „Borysław" w Dźwiniaczu wyprodukowała w tym samym czasie zaledwie 2,3991 kg., które zostały przewiezione do głównych składów Towarzystwa w Borysławiu.

Tow. „Borysław" zawarło kilka transakcyj z zagranicą na sprzedaż wosku ziemnego i wyekspedjowało w tym czasie: do Niemiec 100,000 kg. do Czech 30 tys. kilogr., do Szwajcarji 30 tys. kg., do Anglji 30 tys. kg., do Ameryki 10 tys. kg., do Australji 50 tys. kg., oraz Bielska 400 kg.

Wosk ziemny jest produktem par excellence eksportowym (cena wynosi mniej więcej 600,000 marek za 1 wagon), który używa się głównie do izolacji kabli elektrycznych lub na wyrób cerezyny; jedyna w kraju fabryka cerezyny „Radocha" w Sosnowcu dotąd nie została uruchomiona. Ilość robotników zajętych w kopalnictwie woskowem wynosi 574. P. H.

Towarzystwo naftowe francusko-polskie. Do „Rzeczypospolitej" telegrafują z Berlina, że jedno z największych przedsiębiorstw naftowych w Małopolsce p. f. „Galicja" przeszło w posiadanie „Companie Franco-Polonaise", która już poprzednio nabyła znaczne tereny naftowe w Galicji.

Transakcje naftowe. Pola naftowe „Mraznica I. II. III." w Schodnicy oraz 32-morgowy teren naftowy w Uryczu przeszedł na własność dr. Pacławskiego i dr. Rosenberga z Drohobycza. Szyb „Nelson" w Tustanowicach przeszedł na własność p. Leopolda Diamantsteina ze Lwowa. (P. H.)

Tow. Akc. Fabryki Chemiczne dr. Roman May w Poznaniu zwołuje w dniu 21 października rb. o godzinie 5 plac Nowomiejski 4, nadzwyczajne walne zebranie. Między innemi na porządku obrad wniosek o podwyższenie kapitału zakładowego.

FINANSE.

Bank francusko-polski. Bank Handlowy w Łodzi opracowuje projekt założenia w Paryżu banku francusko-polskiego celem ułatwienia normalnych obrotów pieniężnych między Francją a Polską.

Gdzie się podziało rosyjskie złoto? „Neue Lodzer Ztg." pisze z powodu rokowań pokojowych w Rydze, jak podają „Pos. N. Nachrichten" nadzieje pokojowe wpłynęły między innemi ożywczo na przemysł łódzki. Fabryki pracują w tempie wzmocnionem, robotnicy znów wysuwają żądania podwyżek. Ogólnie znów liczy się na rosyjski rynek zbytu, liczy się na to, że rubel carski, który był wszak oparty na złocie, ma pewtą wartość. Gdzie jednak podziało się złoto, które ma za ten rubel odpowiadać? Jak podaje gazeta bolszewicka „Ekonomiczeskaja Żyzń" Kołczak wysłał w 1919 roku 126 pudów (jeden pud równa się około 20,000 złotych rubli) do Francji i Anglji, a 648 pudów do Japonji, potem zaś w tymże roku znów 557 pudów do Francji wzamian za przedmioty uzbrojenia i zaopatrzenia armji. Następnie jako gwarancję zaciąganej pożyczki Kołczak oddał Japonji 1500 pudów złota, a amerykańskiemu syndykatowi bankierskiemu 3937 pudów. Dodatkowo potem przesłano Ameryce za karabiny 150 pudów, a 100 pudów Kołczak ulokował zagranicą na swoje imię.

A więc złota rosyjskiego już niema. Bogactwa dworu carskiego i klasztorów również zostały roztrwonione. Tajemnicą poliszynela jest, że bolszewicy drukowali carskie ruble w niezmiernych ilościach.

Rosja obecnie nie może nic eksportować, rolnictwo upadło, przemysł nie istnieje, koleje z dnia na dzień przedstawiają się coraz rozpaczliwiej. Rosja może tylko importować, lecz nie posiada równoważnika, chyba swe bogactwa przyrodzone, dla eksploatacji których trzeba będzie przy miljardowych nakładach uruchomić olbrzymi aparat przemysłowo-komunikacyjny. Jeśli Rosja zawrze pokój, a za towary zacznie płacić carskiemi rublami, to ruble te szybko spadać będą coraz bardziej i Europa cała rozczaruje się do owocnych stosunków z Rosją.

Ceduła giełdy poznańskiej z d. 24. 9. 1920.

Objaśnienie znaków: p. = popyt. o = ofiarowano. + = obrotów dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych:		Nieoficjalne kursy papierów wartośc.:	
4% Pozn. list. zast. (st.)	—	Dr. Roman May	350 do 363 +
3½% dto. Lt. A i B	—	Centrala Skór	715 + p
3½% dto. bez litery	126 +	C. Hartwig	—
3½% dto. Lt. C		Tkanina	—
3½% dto. nowe	—	Wagon Ostrowo	—
3½% dto. nowe ze st.p.	—	„Orient"	—
4% dto. Lt. D i E	145 do	„Tri"	125 + p
4% dto. nowe	146 +	Barcikowski	—
4% dto. nowe st. p.	—	Sławat Polski	—
6% obl. B. Kred. Hipot. Warsz	—	Dom Konfekcyjny	—
Bank Związku I—VII em.	255 do 260 + o	Brzeski Auto	—
„ „ VIII em.	250 +	Pozn. Spółka Drzewna	—
Bank Handlowy	—	Bank Ogólny	—
Kwilecki Potocki	—	Pozn. Bank Ziemian	—
Bank Ziemski	—	5% pożyczka niemiecka	—
„Patria"	360 + p	Wytwórnia Chemiczna	—
H. Cegielski	248 do 250 +	3½% Pozn. listy prow.	—
4½% Pol. Listy zast. (stempl.)	—	4% „ „ rent.	—
4½% „ „	91 +	4% Pozn. listy prow.	128 +
4% Pol. Listy zast.	—	3½% „ „ „ B.	—
		Wisła	—
		Hart. Związkowa	145 +

Kurs Giełdy Warszawskiej z dnia 23 września 1920 r.

	Gotówka		Przekazy	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Dolary Stan. Zjedn.	255	275	255	275
„ Kanad.	110	225	—	—
Franki francuskie	17,25	17,95	17,25	17,95
„ belgijskie	17,75	18,25	17,75	18,25
„ szwajcarskie	41,25	42,45	41,25	42,45
Funty szterl.	900	930	900	930
Marki niemieckie	440	460	440	460
Korony austrjackie	92	94	94	96
„ czesko-słow.	—	—	3,60	3,70
„ szwedzkie	46,50	51,50	50	50,50
„ duńskie	35	36	36	36,75
„ norweskie	35	36	—	—
Lei rumuńskie	4,75	5,25	4,75	5,25
Liry włoskie	10,25	10,75	10,50	11
Marki fińskie	—	—	6,00	6,30
Floreny holend.	79,50	81,00	—	—

Nowe filje banków polskich w Gdańsku. Następujące banki polskie zakładają filje w Gdańsku: Bank Pomorski w Toruniu, założony przed niedawnym czasem; podwyższa obecnie kapitał o 10 miljonów marek, Pomorski Bank Zbożowy w Starogardzie, zakłada filję eksportowo-importową dla handlu ziemiopłodami; podwyższa kapitał do 3 miljonów marek. Bank kupiectwa polskiego w Warszawie, posiada kapitał zakładowy 100 miljonów marek, posiada swój oddział w Gdańsku od lat blisko 2-ch, największa instytucja bankowa w Polsce — Bank Związku Spółek Zarobkowych.

— **Z giełdy warszawskiej 23. bm.**

Usposobienie dla akcji w dalszym ciągu mocne. Interesowano się akcjami metalurgicznemi oraz Towarzystwa Ł. I. Borkowski. Akcje bankowe nieco słabiej. Listy zastawne ziemskie pod koniec zebrania mocniej. Ruble carskie utrzymały się na poziomie wczorajszym. Ruble dumskie mocno i w zapotrzebowaniu.

6 proc. obligacje m. Warszawy 1916 (rublowe) 214,50 — 215. 6 proc. takież obligacje 1917 (stemp.) 10125, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 186,125—184—185.
5 proc. listy zastawne m. Warszawy 229,50—230.

Waluty: Ruble carskie setki 330—310—315, pięciosetki 312,50—300, ruble dumskie duże 97—102,25, małe 65—63, dolary Stanów Zjednoczonych 255—275, kanadyjskie 210—225, franki: francuskie 17,25—17,75, belgijskie 17,75—17,25, szwajcarskie 41,25—42,25; funty sterlingów 900—930, marki niem. 440—460, korony: austrjackie 92—94, szwedzkie 49,50—51,50 dumskie 35—36, norweskie 35—36, lei rumuńskie 4,75—5,25, liry włoskie 10,25—10,75, floreny holenderskie 79,50—81.

ROLNICTWO.

Zboże siewne dla Śląska. Śląski związek rolników ogłasza, że udało mu się na konferencji w Opolu uzyskać pozwolenie na sprowadzenie z Poznańskiego 86 wagonów żyta siewnego. Niemcy nie mogły zapewnić Śląskowi tej ilości siewnego zboża wobec nadzwyczaj wielkich niedoborów swego urodzaju.

Odezwa Związku młynarzy. „Hordy dzikiego najeźdzcy depcą ziemię polską i wdzierają się do naszych miast, wsi i osad, rabując nasze mienie, paląc, niszcząc i mordując. Dzielny żołnierz polski, piersiami swemi odpierając wrażą nawałę i oddając swe życie dla Ojczyzny, oczekuje od nas pomocy i ofiary równej jego ofierze. Czyż dopuścimy do tego, aby obrońca naszego mienia i wolności cierpiał głód i niedostatek? Bracia rolnicy! Wy możecie temu w części zapobiec. Wy możecie nakarmić niejednego żołnierza, wśród których i bliski Waszemu sercu łatwo znaleźć się może. W tym celu od każdego przemielonego korca ofiarujcie pewną cząstkę dla żołnierza polskiego, dla szpitali i gospód wojskowych i doręczcie to młynarzowi, który zebrawszy większą ilość, odda ją za pokwitowaniem odpowiednim władzom. Każdy z was niechaj niezapomina o świętym obowiązku, niech przypomni i skłoni innych do ofiary, niech zgani opieszałych i obojętnych! Bracia rolnicy! żołnierz polski czeka od Was chleba — Ojczyzna czeka czynu! Zarząd Główny Związku Młynarzy Polskich w Warszawie".

RÓŻNE.

Wyjazd ministra aprowizacji. Minister aprowizacji wyjechał, jak donosi prasa warszawska, na kilkanaście dni do Paryża w sprawach związanych z aprowizacją zniszczonych przez najazd bolszewicki obszarów Polski.

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **„Polska obecna i przyszła".** Czwarty z rzędu odczyt z cyklu: „Polska obecna i przyszła" wygłosi prof. K. Tymieniecki na temat „Pierwsze wskrzeszenie państwa polskiego a chwila obecna", dziś w piątek 24. bm. w sali Lubrańskiego (Uniwersytet) o godzinie 8. wieczorem.

— * **Początek nauki o 9.** Począwszy od 1. października br. nauka szkolna w szkołach państwowych i prywatnych Województwa poznańskiego rozpoczynać się będzie o godzinie dziewiątej rano.

— * **Wyrok śmierci.** Wyrokiem sądu doraźnego przy sądzie wojskowym O. Gen. Poznań z dnia 20. września 1920 r. zasądzony został szer. Józef Walczyński z oddziału sztabowego baonu zapas. 62 pp. za czynne targnięcie się na przełożonego na przeniesienie do II. klasy stanu żołnierskiego, wydalenie z armji i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano w dniu 21. września o godzinie 7,35.

— **Ze sportu.** W niedzielę, dnia 26. bm. odbędą się na nowem boisku kl. sport. Warta przy koszarach saperów zawody w piłkę nożną między 1. drużyną kl. sp. Warta i drużyną 68. pułku piechoty. Czysty zysk z zawodów przeznaczy się na Czerwony Krzyż. K. d 1586.

— * **Podziękowanie.** Zwracamy się z serdeczną podzięką do konferencji Pań mił. św. Winc. à Paulo, które tak samo, jak w zeszłym roku, na wezwanie Rady wyższej solidarnie w dzień kwiatka na Lwów, zebrały pokaźną sumę, przeszło 63 000 mk., tak i tego roku na gorący apel siostrzanych konferencyj na Śląsku również zwartym szeregiem, dzieląc łączność myśli z czynem, zebrały w dniu kwiatka na najbiedniejszych G. Śląską przeszło 100 000 mk. Wyliczamy dla porządku konferencje i złożone przez nie ofiary i wyrażamy największą wdzięczność za tak chętną i gorliwą pracę, by przyjść z pomocą tam, gdzie serca nasze ciągną a potrzeby najbiedniejszych zwracają się do nas o ratunek.

Miejscowe konferencje złożyły: Konf. św. Józefa 6 800 mk., konf. przy Bożem Ciele 12 462.50 mk., jeżycka 5 733 mk., łazarska 11 985 m., i katedralna 1 430 m. Następnie zamiejscowe: Konferencja w Czempiniu 2 200 mk., w Kostrzynie 3 550 mk., w Borku 3 162.75 mk., w Buku 2 010 mk., w Głównie 2 400 mk., w Chodzieży 500, w Wolsztynie 4 000, w Gnieźnie 5 591.38 mk., w Mogilnie 380 mk., w Obrzycku 355,70; w Stęszewie 1370 mk., w Jarocinie 200 mk., w Kłecku 1 000 mk., w Gębicach 1 300 mk., w Kębylinie 800 mk., w Nowemmieście 1 000 mk., w Brodnicy 1 000 mk., w Gostyniu 7 280.45 mk we Wrześni 1 701 mk., w Szubinie 2 255 mk., w Wąbrzeźnie 752.50 mk., w Ujściu 528.45 mk., we Wronkach 4 000 mk., w Zaniemyślu 1 850 mk., w Sulmierzycach 300 mk., we Wielkich Strzelcach 508.75 mk., w Pleszewie 9 240.65 mk., w Zegocinie 1 000 mk., w Koronowie 1 100 mk., w Krzywiniu 1 000 i w Bydgoszczy 4 190.10 mk. Razem złożono 104.746 mk. 73 fen.

Rada W. Tow. Pań mił. św. Winc. à Paulo.

— * **Oszczędnie z pieniędzmi.** W czasach obecnych gdzie papier i druk dochodzą do cen wprost bajecznych, wykonanie znaków pieniężnych kosztuje państwo olbrzymie sumy. Zależy więc na tem, byśmy z naszymi znakami pieniężnymi obchodzili się jak najoszczędniej, ażeby trwały jak najdłużej. Tymczasem dzieje się rzecz przeciwnie. Publiczność drobne pieniądze chowa pomięte i pogniecione po kieszeniach a najgorzej już postępuje się z naszymi znakami pieniężnymi podczas rozmaitych kwest, składek i t.p. Naczynia, do których się przy tych sposobnościach wkłada pieniądze są szczupłe i mają za małe otwory, tak że pieniądze trzeba zgnieść, by się przedostał do naczynia. Zwraca się na to szczególnie uwagę Czerwonego Krzyża, przy zbieraniu datków na dworcach, w pociągach i t.p. gdzie z powodu pośpiechu pieniądz szczególnemu ulega zniszczeniu. Oszczędzajmy zatem znaki pieniężne, a uchronimy państwo rocznie od miljonowych wydatków.

— * **Straszny wypadek** zdarzył się przy Wałach Zygmunta Augusta, gdzie często stoją puste wagony towarowe. Chłopcy bawiły się przy nich, posuwając je na szynach. Przytem 11 letni Witold Włodarczak, pochodzący z Gniezna, dostał się głową pomiędzy zderzaki, znajdując śmierć na miejscu.

— * **„Bułeczki".** Amatorzy bułek, a zwłaszcza staruszkowie i niedomagający na żołądek, którym nie wolno spożywać chleba naszego powszedniego, z trwogą patrzą na fakt zmniejszenia się bułek proporcjonalnie do podnoszenia się ceny. O ile nam wiadomo, istnieje przepis, że bułka ważyć powinna 75 gramów. O przepis ten nie troszczą się jednak panowie piekarze, a władza policyjna, istniejąca przecież na to, by przepisy nie pozostawały tylko na papierze, zamykają nietylko jedno oko, lecz oba, choć bułki ważą po 47 gramów. Jeden z czytelników przyniósł nam, codopiero okazik takich bułeczek: dwie ważyły razem 95 gramów.

— * **Święto Wkp. Och. Komp. Sanit.** odbędzie się w sobotę 25. bm. w ogrodzie Sobieskiego (właśc. Godurkiewicz, dawn. Zippel) za Szelągiem. Wszystkich ofiarodawców, którzy przyczynili się do stworzenia wyżej wspomnianej formacji na święto to zapraszamy. Początek o godzinie 7 i pół wieczór.

— * **Zapłata dla jeńców polskich w Kanadzie.** Państwowy urząd dla spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników otrzymał od szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych zawiadomienie, że biuro dla spraw internowanych w Ottawie ma zamiar wypłacić b. jeńcom wojennym austrjacko-węgierskim i niemieckim należytości za prace wykonane podczas ich internowania w Kanadzie. Interesowani powinni w terminie jaknajszybszym podać swoje nazwiska, adresy, matrykuły jako jeńcy, oraz numera obozów koncentracyjnych, w których się znajdowali na ręce państwowego urzędu dla spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników w Warszawie, ulica Królewska nr. 23.

— * **Kradzieże.** Przy św. Wojciechu 2a skradziono z góry do suszenia bieliznę wartości 20000 marek. — Pewnemu pasażerowi tramwajowemu wyciągnięto z kieszeni srebrny zegarek wartości 1500 marek. Na wewnętrznej stronie koperty skradzionego zegarka jest napis: Gustav Schessler, Schwerin. — W kawiarni Esplanadzie skradziono jednemu z gości złoty genewski zegarek wartości 20 tysięcy marek. Na jednej z kopert znajduje się wyrytowany łabędź, na drugiej lew. W breloku znajdują się dwa obrazki dzieci. — Przy ulicy generała Chłapowskiego złodzieje, wtargnąwszy do piwnicy, skradli 13 kur, 2 kaczki i 6 królików wartości 1300 marek. — Na Słowackiego 48 skradziono ze składnicy jednego z konsumów cygar, papierosów, rumu i araku za 15000 marek. Okna składnicy są zakratowane, lecz sztaby żelazne znajdują się od siebie w odległości 15 centymetrów. Przypuszczać należy, że złodzieje przez wąski otwór przesunęli smugłe dziecko, które im skradzione specjały podawało. — Aresztem obłożyła policja płaszcz damski, 2 bluzki, granatową i czarną, żółtą suknię wełnianą, 2 kabaty, czarny i granatowy. Rzeczy te interesowani obejrzeć mogą w pok. 2 Komedy Policji Państwowej.

— * **Nowe przedsiębiorstwo polskie.** Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie powstanie w Poznaniu przedsiębiorstwo, jakiego dotąd w rękach polskich nie było. Przedsiębiorstwo to zajmować się będzie skupem i czyszczeniem pierza. Zwracamy na to uwagę naszym paniom ziemiankom, które dotąd zmuszone były odstawiać pierze do przedsiębiorstw żydowskich, gdyż innych w Poznaniu, a bodaj i w całej Polsce, nie było. Bliższe szczegóły podadzą niebawem ogłoszenia.

— * **Dokąd mają zwracać się Górnoślązacy?** Był u nas w tych dniach uświadomiony narodowo Górnoślązak, który zgłaszając się przy zmianie mieszkania w komisarjacie, zapytał się tamże przedewszystkiem, gdzie udać się ma w sprawie wyjazdu na plebiscyt. Tymczasem, — jeden, drugi i trzeci urzędnik policyjny nie umiał mu dać najmniejszego wyjaśnienia. Poszedł więc dowiadywać się dalej i wreszcie dowiedział się gdzieś, że komisarjat plebiscytowy w Poznaniu, znajduje się przy św. Marcinie 40. Górnoślązak opowiadał nam o tem z oburzeniem, że w tak ważnej sprawie w komisarjacie nie umiano go objaśnić. Oburzenie jego zupełnie podzielamy, mając nadzieję, że komenda miejska wyciągnie z tego konsekwencje na najbliższym apelu. Takich informacji, a i innych, urzędnik policyjny musi umieć udzielić.

— * **Woda jeszcze droższa.** Podwyżka płac robotników, wynosząca prawdopodobnie około 100 procent zarobku dotychczasowego, wzrost ceny węgla, dalej wzrost ceny materjałów potrzebnych do ruchu, spowodowany podrożeniem robocizny i węgla, zniewala magistrat miasta Poznania dla uruchomienia wodociągów miejskich przed znacznym niedoborem do podniesienia ceny wody na 4 marki za metr kubiczny. Podwyżka ta stosunkowo niska i wynosząca 25 procent opłaty dotychczasowej, jest ze względu na zdrową gospodarkę zakładu miejskiego bezwarunkowo konieczna. Magistrat równocześnie podejmuje starania w Ministerstwie dla Handlu i Przemysłu o obniżenie ceny węgla na cele wodociągowe miasta Poznania i po uzyskaniu zniżki, natychmiast zmniejszy odpowiednio opłatę za wodę.

— * **Urząd Organizacji Pożyczki Państwowej** zwraca się raz jeszcze z apelem do pp. właścicieli kamienic, by nie przeszkadzali w nalepianiu plakatów propagandowych Pożyczki na ich domach.

Księgi stanu cywilnego.

Dnia 22-go i 23-go zgłoszono: Złotnik Hugon Schnabel 77 lat; Zofia Komin 14 lat; Seweryn Przepióra 1 m. 12 dni; Kazimiera Olejniczak 7 m. 11 dni; małż. Maria Jachimowicz z d. Makowska 54 lat; Kazimiera Misiaczyk 5 lat 7 m. 9 dni; Bogdan Kęciński, Franciszek Ceranka 4 lata, 5 miesięcy 27 dni; Stanisław Zieliński 4 m. 19 dni; restaurator Augustyn Fiedler 75 lat; niezam. Władysława Głuchowska 16 lat; Marjanna Feibusch 1 m. 21 dni; niezam. robotnica Władysława Burek 21 lat; kupiec Juljusz Jeszel 71 lat; Marja Jażdżewska z domu Hoppe 54 lata.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— **Baczność Czeladnicy piekarscy!** Posiedzenie w niedzielę o godzinie 2 po południu w lokalu p. Świtalskiego ulica Podgórna. Or. z 6997 **Zarząd.**

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO MIASTA POZNANIA.

Piątek. 24. 9. o godzinie 7 i pół „Pajace" C. Leoncavalla i „Cavalerja Rusticana" opera P. Maccagniego.
Sobota 25. 9. o godzinie 8 „Toska" opera G. Pucciniego.
Niedziela 26. 9. o godzinie 7 i pół „Straszny Dwór" opera Moniuszki.
Poniedziałek 27. 9. o godzinie 8 „Koncert symfoniczny."

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU.

Piątek 24. 9. »Horsztyńskie.
Sobota 25. 9. »Gorąca Krew«.
Niedziela 26. 9. o godzinie 3 po południu po cenach zniżonych „Po nad śnieg" dramat w 3 aktach S. Żeromskiego. Wieczorem „Dam" i Huzary" kom. w 3 akt. A. hr. Fredry.
Poniedziałek 27. 9. Po raz pierwszy „Twarz i Maska" kom. L. Chiarellego.

Nakładem i członkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski

W środę, dnia 22. września 1920 r. rozstała się z tym światem, po krótkich, bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami w 42 roku życia, moja najdroższa matka, nasza najlepsza córka i siostra ś. p.

z Robakowskich

Zofja Nowakowska

O czem donoszą, prosząc o modlitwę za duszę drogiej Zmarłej

w smutku pogrążeni

córka, rodzice i bracia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 4. po południu z kaplicy św. Józefa. Msza św. żałobna w sobotę rano o godz. 10. w kaplicy św. Józefa. z7032

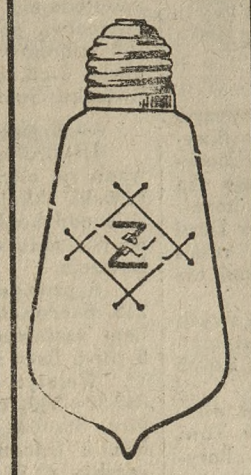

Fabryka żarówek elektrycznych

„Cyrkon"

Warszawa, Nowomiejska 13

Wszelkie woltaże i gatunki

Komoda antyk okucie brąz. serweta belgijska półjedwabna, gramofon szafirk. 30 płyt, buciki wielk. 28 na sprzedaż. ul. Kręta 24, III l. r4372

Okazja!
Kilka resztek
materjałów wełnian.
na kostjumy damskie i resztki jedwabiu tanio na sprzedaż. J. M., Hotel „Savoy" pokój 4. Ul. Wjazdowa. z 6755-6

Instalację od motoru elektrycznego 7 konnego i wózek dwukołowy ręczny na sprzedaż Urbanowicz, Górna Wilda 100. z7004

W poniedziałek, dn. 27. bm., o godz. 10½ przed połudn. zakupię na sali Giełdy Poznańsk. w Poznaniu przy Al. Marcink. 11 publicznie na rachunek interesowanego, od najmniej żądającego

6 wagonów suchego

torfu

żganego, franko stacja załadowania, za gotówkę za dublikatem, do natychmiastowej dostawy. Stefan Wróblewski, zaprzysiężony makler. z7023

W środę, dnia 22. września rb. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, w 55. roku życia, mój najdroższy mąż, nasz kochany szwagier, stryj i wuj ś. p. d 1535

Franciszek Dąbrowski

chemik i były asystent cukrowni w Kruszwicy.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25. bm., o godz. 5½ w Obornikach z willi Grosnau.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

We wtorek, dnia 21 b. m. zmarł nagłą śmiercią nasz kolega, ś. p.

Otton Wiśniewski

pow. inspektor szkolny w Jutrosinie

Tracimy w Zmarłym wiernego, sprawnego naszej oddanego współpracownika, ktorego z szczerym żalem żegnamy.

Cześć jego pamięci!

Towarzystwo powiat. inspektorów szkoln.
b. dz. p. z7007

Rzeźnictwo staro zaprowadz. w Poznaniu zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. niniejsz. pisma pod z6801-3.

Kasa registracyjna marka National z 4 szufladami i wszelkiemi przybor. do kontroli, oraz szafa żelazna z 2-ma skrzydłami tanio na sprzedaż. S. Szokalski Następ., Inowrocław, Wałowa 3. z 6793

Większa restauracja i kawiarnia z pokoj. dla podróżnych kompl. urządzona przy głównej ulicy w bliskośc. kolei i dworca za przystępną cenę na sprzedaż. Inowrocław, Dworcowa 6. Restauracja „Alhambra". z 6781

Karakułowy paletot damski na sprzed. z6954-5 Słowackiego 22 III prawo.

Bryczkę na osiołka kupię ewntl. z półszorkiem. Zgłosz. przyjm. z podan. ceny Banach, Wierzbięcice 46, skład drobiu i dziczyzny. r4396-7

Polecam na sprzedaż: hotele z urządzeniem, 2 gościńce, gospodarstwo 120 morg., majątek około 2000 mórg pod korzystnemi warunkami. z 6566 Switajski & Słuma, biuro komisowe. — Telefon 88. Kruszwica pow. strzeliński.

Książka adresowa miasta Berlina i okolic na rok 1920, 2 grube tomy za 1500.— mk. na sprzed. Zgł. pod z5320 do eksp. niniejsza pisma

Rolwaga wymagająca naprawy, na sprzedaż. S. Kałamajski 2194 Plac Wolności 2.

Dobrze zaprowadzony narożny **skład cygar** zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Oręd. III. St. Rynek p. r4382/4.

Rezerwoar na 1600 litrów poszuk. celem kupna. Zgł. przyj. Anders, skład instalacyjny, ul. Wrocławska 14. r 4387-8

Jasnodębowy pokój sypialny kompl., szafa 2 mtr. szeroka, czarno-dębowy pokój męski, eleg. rzeźbiony pokój jadalny, bufet 2,50 mtr. szeroki, kredens, stół 4,50 mtr. długi i 12 krzeseł wyścielanych gobelinem, wszystko nowe, bardzo tanio na sprzed. J. Silski, Gniezno, Chrobrego 35. I. piętro. z6378

Do pracy w gospodarstwie rolnem proponuje uchodźca z kresów wschodnich

6 koni roboczych do dominium z łatwą komunikacją z Poznaniem. O warunkach dowiedzieć się: POZNAŃ, ul. Kraszewskiego 11, mieszkanie Kindlera. M. Tupalska. z6681

ZAKŁAD specjalno-optyczny połączony z towarami chirurgicz. i stalowemi, z dobrze rozgatunkowanym składem, w wielkiem mieście garnizonowem Pomorza, wraz z domem, można natychm. nabyć. Taksamo i **3-pokoj. mieszkanie IIp.** Zgł. pod —— do eksp. Kurjera.

Sypialnia dębowa nowa, z białym marmurem, lustro szlifowane, szezląg chodnik, kołdra za 45 tys. mk. na sprzedaż. Młyńska 3, II. pt z 6924

Maszyna do urabiania ciasta na sprzed. Gdzie? wskaże eksp. Kurjera Poznańskiego pod z 6948.

Rower damski używany, na sprzedaż. z 6966 Wielkie Garbary 48, ptr., pr.

Skład zboża w Toruniu b1061 z pełnym inwentarzem zaraz do wydzierżawienia lub do sprzedania. Zgłoszenia do eksp. ogłoszeń Rudolfa Mossego pod B. 7609.

Motor

(prąd zmienny), 36 PS., 220 Volt, 945 obrotów, miedziany, jak nowy, z opornikiem, za 300 000,— mk. na sprzedaż. d 1544 Richter & Woytynowski Bydgoszcz, Dworcowa 5.

WILA

w Puszczykowie tuż przy dworcu od 1. 10. 20 do 1. 5. 21 z umeblowaniem do wynajęcia. Bliższe szczegóły Poznań, Stary Rynek 41, Apteka. z 6740

Lokomobila Lanza Componud, ru homa, 50 P. S. **lokomobila Wolffa** 45 P. S., stacjonowana na sprzed. **I. Lengowski, Poznań,** ul. Przemysłowa 23. d 1567

Pług parowy prawie nowy na sprzedaż. d 1563 **I. Lengowski,** ul. Przemysłowa 23. Tel. 2116.

Stare klisze (negatywy) 12×16½, na sprzedaż. Zakład fotogr. Janiny Murach, Nakło Noteć, ul. ks. Skargi. z6787

Warsztat ślusarsko-kowalski zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. niniej. pisma pod z 6789.

50 centn. suszonych grzybów (prawdziwych) na sprzed. z 6364 J. Słomiński, Rytel (Pomorze).

Tokarnia mechaniczna nadająca się dla zegarmistrzów zaraz na sprzedaż. z 6698-9 Nowak, Chwaliszewo 49.

Folwark 300 morg. w tem 30 morg. łąki z torfem, 30 morg. lasu, budynki masyw. murowane, od stacji 3 kil., żniwa, żywy i martwy inwen. bar. bogaty, z powodu kupna innego przedsiębior. zaraz na sprzedaż za 1.500.000 mk. Fr. Kempa, Ostrzeszów, Sienkiewicza 214 a. z 6753-4

Futro perskie damskie na średnią figurę na sprzedaż pom. 4—7. 6778 Micklewicza 9, II., prawo.

Skrzydło czarne bardzo dobre i tanie na sprzedaż. Wiadomość codziennie do 4 po poł. Mylna 15, III. p. drzwi prawe. wejście z br. boczn. z6717

Po krótkich ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w środę, dnia 22 b. m. nasz najdroższy brat, stryjek i wujek śp.

ks. radca Józef Królki

proboszcz z Górki Duchownej

Eksportacja zwłok odbędzie się w Górce Duchownej w niedzielę o godz. 5 po południu. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w poniedziałek o godz. 10. rano.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, Sieraków, Miłosław, dnia 24. 9. 20.

Osobnych uwiad. nie wysyła się. r4446

Na podstawie nakazu aresztowania z 13. IV 20. rozpisuje się następujący

LIST GOŃCZY

Sylwester Domagała, ur. 20. 12. 1885 w Poznaniu, z zawodu blachnierz, ostatnio funkcjonarjusz Urzędu Cukrowego w Poznaniu, dnia 13 września 1920 r. wyjechał w niewiadomym kierunku z Międzychodu, dopuściwszy się poprzednio oszukańczych manipulacyj przy rozdawnictwie znaczków na cukier. Domagałę należy przytrzymać i oddać najbliższej władzy bezpieczeństwa, która zechce odstawić go do podpisanego Urzędu z powołaniem liczby 3. 6584/20.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją. n1968

Kursy językowe (metoda Berlica) przy Pedagogjum w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 4, od 4 października 1920, polski, francuski, angielski, włoski. Pierwszorzędni profesorowie. — Sekretarjat czynny od g. 9—1 i 3—7. Dyrektor przyjmuje od 12—1. Zarząd. b819

Mieszkanie moje przen. z Poznania do **Wrocławia.** Dopuszczony jest przy sądzie ziemiańskim i powiat. oraz zostałem notarjuszem. Biuro moje znajduje się na

Ohlauerstr. 68

Radca sprawiedliwości Richard Behr,
adwokat i notarjusz. n1956

▪ Sprzedaże ▪

Posiadamy na składzie:

PASY ZAPĘDOWE

z dobrej skóry grzbietowej (towar angielski) w rożnych szerokościach. Możemy takowych dostarczyć każdej chwili bez zezw. urzędow.

Również dostarczamy

PASÓW ze sierści wielbłądziej,

towar angielski lub norweski Pe-Te-Ha.

Polskie Biuro Techniczno-Handlowe

Poznan ul. Mickiewicza 36. Tel. 1600 i 2016.

z6984

Dnia 22. b. m. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, po długich ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza siostra i ciotka ś. p. b 1159

Marja Jażdżewska

z domu **Hoppe.**

W imieniu strapionej rodziny

M. Czubkowie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26. b. m. po południu, o godzinie 4., z Zakładu Przemienienia Pańskiego, plac Bernardyński.

Na sprzedaż!

Skrzydło koncertowe, fortepian stołowy, 5 stołów, 24 krzesła oraz **kompletne urządzenie do restauracji z bufetem** (z kurkami do piwa.)

Zgłoszenia przyjmuje d 1580

Fr. Kupczyk, Stary Rynek 44.

CENTRALNY DOM TAPET

POZNAŃ — STARY RYNEK 69 I.

M. BOROWICZ

(dawniej Kocwarowski & Ska.) b 406

poleca

TAPETY NOWOCZESNE w wielkim wyborze.

Dobrze zaprowadzona **pralnia motorowa** w centr. miasta Poznania pod korz. warunk. zaraz na sprzedaż. Zgł. do eksp. ogł. Rud. Mossego w Poznaniu pod S. E. 1267. b1063

Dom piętrowy z terenem budowlan. pod korzystn. warunkami natychmiast na sprzedaż. d1501 J. Seidel, Szamotuły.

Motor benzynowy 6 P. S. i WAGA decymalna centr. tanio do nabycia. z6664-5 Wojciechowski, Głogowska 86.

Zdradzieckie rokowania Gdańska z bolszewikami.

Gdańsk, 22. 9. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej toczyła się przeszło 3-godzinna, chwilami burzliwa dyskusja w sprawie konwencji polsko-gdańskiej. Jako delegatów Gdańska, upoważnionych do podpisania konwencji w Paryżu wybrano przewodniczącego Rady stanu nadburmistrza Sahma i posła Schuemmera z centrum. Socjaliści niezawiśli protestowali przeciwko temu wyborowi, uważając go za nieprawny. W czasie dyskusji poruszono sensacyjne rewelacje n. t. rokowań, jakie swego czasu gdańscy socjaliści niezawiśli prowadzili w Berlinie z przedstawicielami rosyjskiej republiki sowjeckiej. Na początku toczyła się dyskusja na temat samej konwencji. Pos. Schwegmann z niemieckiej partji narodowej wyraża nadzieję, że rokowania w Paryżu zapewnią wolnemu miastu Gdańsku polityczną i gospodarczą niezależność. Pos. Rahn, niezawisły socjalista, oświadcza, że jego frakcja nie może się zgodzić na projektowaną konwencję, gdyż projekt ten nie daje Parlamentowi gdańskiemu prawa kontroli nad działalnością komisji, mającej zarządzać portem, kolejami oraz innemi instytucjami. „Jestem przekonany — oświadczył mówca, — że gdańska delegacja znajdzie się w Paryżu wobec zupełnie nowych zadań. Gdański i polski projekty konwencji są tak od siebie odmienne, że stworzy to w Paryżu nową sytuację, do czego nasza delegacja nie będzie przygotowana. Gdańska delegacja uczyni w Paryżu jeszcze gorsze wrażenie, aniżeli swojego czasu delegacja niemiecka w Spa. Jestem zdania, że delegacja nasza w przeważnej swej części składa się z ludzi nieodpowiednich do zawierania takich układów. Jeśli przystępuje się do rokowań, to nie powinno się wysyłać do nich ludzi, którzy są na liście oskarżonych, są niemieckimi nacjonalistami i którzy ponoszą winę dzisiejszych stosunków, którzy przy każdej sposobności ryczą: „Deutschland , Deutschland ueber Alles“, a należałoby wysłać ludzi, którzy stoją na stanowisku: Gdańsk dla Gdańszczan, i którzy nie zezują ustawicznie w stronę Berlina“. Z kolei zabrał głos nadburmistrz Sahm i oświadczył, że słowa Rahna mogą wśród przeciwników wolnego miasta Gdańska i wśród mocarstw sprzymierzonych wywołać nową nieufność do gdańskiej delegacji. Powiedzenie, że on sam znajduje się na liście oskarżonych, zdaje się mieć spowodowanie delegacji polskiej w Paryżu do oświadczenia, że z takim człowiekiem nie można pertraktować.

Pos. Sind, umiarkowany socjalista, występuje z całą stanowczością przeciwko polskiemu projektowi konwencji, który zdaniem jego chce z Gdańska uczynić polskie miasto. Urzeczywistnienie projektu polskiego byłoby, zdaniem mówcy, złamaniem traktatu wersalskiego. Porozumienie między Gdańskiem a Polską możliwe jest tylko na podstawie projektu gdańskiego. Pos. Jewelowsky, demokrata niemiecki, wyraża nadzieję, że konwencja polsko-gdańska przyjdzie do skutku w Paryżu w drodze pertraktacji. Przedstawiciel partji polskiej Dr. P a n e c k i ubolewa, że nie pozwolono na plenum parlamentarnem zajmować się kwestją konwencji. Poseł wyłuszcza przyczyny, dla których Polacy usunęli się od dalszej pracy w komisji nad konwencją. „Braliśmy udział, oświadczył mówca, z początku w najlepszej wierze, sądząc, że konwencja oparta będzie na zasadach uwzględniających żądania polskie. W przeciwieństwie do tego musimy stwierdzić, że wszystkie partje niemieckie zgodnie, bez żadnych zmian przyjmowały wszystkie wnioski Rady stanu, pozostające w jaskrawej sprzeczności z traktatem pokojowym. Z tego powodu odmówiliśmy dalszej współpracy nad konwencją. Duchowym twórcą tego osławionego projektu konwencji jest przewodniczący Rady stanu, nadburmistrz Sahm. Nie jest on politykiem do rozwiązywania skomplikowanych konfliktów polsko-gdańskich. Jest w nim zadużo Prusaka a zamało Gdańszczanina, gdyż sam zaledwie półtora roku temu postawił pierwszy krok na ziemi gdańskiej. Pierwszą jego czynnością urzędową była zapowiedź walki z polskością, toteż nie tylko w Polsce ale i gdzieindziej wywołał zrozumiałe zdziwienie i oburzenie. W wypracowanym przez niego projekcie konwencji tkwi duch starej pruskiej polityki. Między komisją zagraniczną konstytuanty a frakcją polską wytworzyła się wskutek tego przepaść nie do przebycia. Kardynalnym błędem projektu gdańskiego jest proklamowanie suwerenności w. m. Gdańska. Art. 1. projektu mówi: „Gdańsk jest państwem suwerennem pod ochroną Ligi narodów“. Już to pierwsze zdanie zawiera ogromną sprzeczność, gdyż państwo pozostające pod prawną ochroną innego państwa lub całej grupy państw. nie posiada suwerenności. Nie sądzę, aby delegacja gdańska przeforsowała w Paryżu ten artykuł. Można powiedzieć z całą pewnością, że jeżeli w Paryżu pierwszy art. upadnie, wówczas cały projekt konwencji ulegnie gruntownej rewizji i metamorfozie, gdyż jest on oparty na pierwszym art. i do niego zastosowanym.“

Dyskusja przybiera burzliwy charakter, gdy pos. Schuemmer, wyznaczony na delegata do Paryża, zarzuca socjalistom niezależnym, że potajemnie pertraktowali w Berlinie z bolszewikami, którym chcieli wydać Gdańsk. Słowa te wywołały wśród socjalistów niezawisłych ogromną burzę. W odpowiedzi niezawisły socjalista Mau demaskuje wszystkie plany rozważane w komisji do spraw zagranicznych. Oświadcza on, że o rokowaniach niezawisłych socjalistów z bolszewikami wiedziały wszystkie frakcje reprezentowane w komisji, wszyscy jej członkowie oraz nadburmistrz Sahm. „Na jednem z posiedzeń komisji zagranicznej zakomunikowałem — mówi poseł Man — że jako niezawiśli socjaliści czujemy się w łączności z rosyjską republiką sowjecką już od dawna. Nawiązaliśmy przeto kontakt z sowjetami i dowiedzieliśmy się, że gospodarcze stosunki zmuszają Rosję do obalenia Polski celem zapewnienia dla Rosji sowjeckiej nowego portu wywozowego. Nasze stanowisko było zgodne ze stanowiskiem rosyjskiem. Na posiedzeniu komisji zagranicznej podałem do wiadomości wszystkie szczegóły naszych rokowań i oświadczyłem, że t. zw. zdrady stanu dopuścili się wszyscy członkowie komisji, gdyż byli o wszystkiem poinformowani i przeciw temu nie protestowali. Obsadzenia Gdańska nie doradzaliśmy sowjetom. Komisja zagraniczna aprobowała nasze stanowisko i wkrótce pojechałem do Berlina po raz drugi, ale tym razem już na k o s z t wolnego miasta Gdańska. Żaden z posłów nie protestował wówczas przeciw naszym rokowaniom z sowjetami“. Przewodniczący rady stanu nadburmistrz Sahm, polemizując z wywodami pos. Maua, przyznaje, że wiedział o rokowaniach tych. „Słuchaliśmy — powiada nadburmistrz Sahm — tych oświadczeń w komisji spraw zagranicznych, gdyż chcieliśmy się dowiedzieć jakie zamiary mieli bolszewicy wobec Gdańska. Nie było bowiem nikogo, ktoby nas obronił i łatwo mogliśmy się byli znaleść między ogniem rosyjskim a armatami francuskiemi i angielskiemi.“ Wszyscy następni mówcy z rozmaitych stronnictw wyrazili ubolewanie z powodu wywodów pos. Maua, stwierdzając, że przyniosą one Gdańskowi nieobliczalne szkody.

G d a ń s k, 22. 9. (Pat.) Dzisiejsza dyskusja w parlamencie gdańskim znalazła bardzo żywy oddźwięk w prasie, która w artykułach inspirowanych z góry stwierdza, że nadburmistrz Sahm o okowaniach z bolszewikami zawiadomił komisarza ententy sir Reginalda Towera. Oświadczenie to nie ma nic innego na celu, jak tylko zrzucić odpowiedzialność na komisarza ententy, a zarazem widać w tem chęć ze strony p. Sahma nie zamykania sobie drogi do Londynu. W końcu stwierdza prasa niemiecka, że pos. Mau wczorajszymi wywodami przystąpił do burzenia gmachu wolnego miasta.

Z walk wielkopolskiej brygady Gałeckiego.

Nieszczęsny, a z względów strategicznych konieczny odwrót wojsk polskich z nad Berezyny miał się ku końcowi. O bohaterskich czynach wojsk wielkopolskich, a specjalnie o brygadzie resp. grupie pułkownika Gałeckiego pisały dawniejsze artykuły. W połowie sierpnia 30. brygada Wielkopolska stanęła na przyczółku mostowym Warszawy i obsadziła okopy zbudowane na prędce z dawniejszych okopów niemieckich. Tu się miał rozpocząć nowy okres działań wojennych dla 30 brygady, okres nietylko czynów bohaterskich ale zarazem uwieńczony świetnemi sukcesami. I tak się też stało. Lecz zbyteczne wszelkie słowa pochwały, fakty same najlepiej o tem świadczyć będą.

Po obsadzeniu okopów przemęczony i wygłodzony żołnierz miał cośkolwiek odpocząć, a obdarty otrzymać nowe umundurowanie. Mimo tego nie odpoczywano bez czynnie. Raźno zabrano się do dalszego wybudowania i umocnienia okopów, a starszyzna skwapliwie objeżdżała okopy, wydając odpowiednie rozkazy i zachęcając dzielnych chłopców do dalszego męstwa i wytrwałości. To też piorunująco podziałały słowa zachęty pułkownika Gałeckiego, który do swych żołnierzy odezwał się mniejwięcej w następujący sposób: „Chłopcy! Wróg otacza nas ciasnem pasmem; jesteśmy na ostatniej pozycji pod stolicą, lecz wiedzieć wam należy, że z pomocą nam przychodzi cały kraj, że cały kraj się zbroi, że będziemy mieli liczne posiłki. Umrzeć nam tu wolno, lecz hańbą i wstydem okryjemy siebie, o ile oddamy stolicę na łup naszego wroga. Chłopcy! Sprawa nasza jest święta, uczciwa, bronimy własnej, drogiej nam ziemi, przesiąkniętej potem i krwią ojców i dziadów naszych, ziemi, do której stuka już brutalny najeźdźca bolszewicki. Chłopcy! Niema Boga, jeżeli nam w sprawie naszej świętej nie dopomoże. Bądźcie dobrej myśli, dzielnie pracujcie w okopach, bądźcie spokojni o swoje Poznańskie, gdyż nasza przyjaciółka Francja najuroczyściej nam przyrzekła, że nie pozwoli Niemcom przekroczyć naszej granicy zachodniej. Przyrzeczenia tego nie daję wam może sam od siebie, ale usłyszałem je od ministrów naszych pp. Grabskiego, Śliwińskiego i Kucharskiego, którzy to dopiero co mnie byli odwiedzili“.

Piorunująco, powtarzam jeszcze raz, podziałały te słowa dowódcy na naszych dzielnych chłopców wielkopolskich. Widać było na ich twarzach jak każdy z nich przejęty był powagą sytuacji i każdy z nich czuł, że jest to ostatnia pozycja na której zadecydowaną będzie przyszłość nietylko Warszawy, ale całej naszej ukochanej Ojczyzny, zadecydowana zostanie wolność naszego narodu polskiego lub wiekowa niewola bolszewicka. Każdy z nas uświadomił sobie, że walczyć tu przyjdzie do upadłego, a w każdym z nas zrodziło się niezłomne postanowienie za wszelką cenę odrzucić wroga zwyciężyć lub zginąć w okopach a przenigdy nie dopuścić hord bolszewickich do naszej stolicy.

Wobec grozy niebezpieczeństwa Naczelne Dowództwo nie bez powodu zdecydowało się powierzyć obronę stolicy jednemu z swych najdzielniejszych wojsk, dywizjom wielkopolskim. Wszak dywizje te dotychczas nigdy nie zawiodły w swem męstwie, a zawieść by miały teraz, gdzie rozstrzygnąć się miały losy miasta stołecznego, losy całej Polski, a zatem i losy ich ukochanej Wielkopolski? O nie! Powiadam niebezpieczeństwo, które groziło wprost jego własnej rodzinie, boć nieprzyjaciel przekroczył już granice Prus Zachodnich zajmując miasteczko Brodnicę, z wiarą w świętość sprawy naszej, z pełnem zaufaniem do swego dowództwa, a w sercu z postanowieniem walczyć aż do ostatniej kropli krwi, ze spokojem patrzył i oczekiwał taki oficer jak żołnierz przyszłych dni.

Przez kilka dni broni 30 brygada ze swoją sąsiadką 29 brygadą piechoty wielkopolskiej pod ogólnem dowództwem generała Junga dzielnie przyczółka Warszawy, odpierając codziennie kilkakrotne ataki wroga. Z dniem każdym żołnierz i oficer są pewniejsi swej sprawy, gdyż straty mamy minimalne, przeciwnik zaś ponosi olbrzymie. Wyczuwamy już wszyscy, że lada chwili nastąpi przerwanie frontu bolszewickiego, że wzmocnieni posiłkami z kraju będziemy mogli iść naprzód we walecznym pochodzie jak ongiś na Kijów i ku chwale Ojczyzny likwidować inwazję Trockiego.

Dnia 17. brygada 30. otrzymała upragniony rozkaz posuwania się naprzód. Pułkownik Gałecki zorganizował marsz swej grupy trzema kolumnami w kierunku na Glinankę-Mińsk Mazowiecki. Lewa kolumna w składzie 62 pp. wlkp. pod dowództwem podpułkownika Grabowskiego z lekkiemi baterjami posuwała się drogami na zachód od Glinianki. Środkowa kolumna majora Wojtkielewicza w składzie 61 pp. wlkp. i poznańskiego batalionu wartowniczego 4-VII maszerowała wprost na Glinankę, i prawa w składzie 168 pp. wlkp. pod dowództwem majora Jeske posuwała się brzegiem Wisły.

Czas wymarszu kolumn był obliczony przez dowódcę brygady z takiem wyrachowaniem, żeby otoczyć przeciwnika gromadzącego się w rejonie Glinianki. Walka rozpoczęła się w nocy. Majorowi Jeske stosownie do dyrektywy dowództwa brygady udało się wejść na tyły bolszewickie od południa-wschodu, a pułkownikowi Grabowskiemu od północy-wschodu. Przeciwnik stawiał zacięty opór. 62 pp. wlkp. miał dość znaczne straty, lecz zadanie swoje wykonał świetnie, również jak i inne formacje brygady. Był to nasz pierwszy sukces ofenzywny po naszym odwrocie na Warszawę. Wzięliśmy około 1000 jeńców, 2 bolszewickie baterje z całym zaprzęgiem, 30 kulomiotów, masę amunicji i prowiantu.

Miejski Teatr Dramatyczny w Teatrze Polskim.

(Dyr. Szczurkiewicz i Żelazowski.)

„Damy i huzary“, komedja w 3 akt. Aleksandra Fredry.

Czy podnosić zawsze jeszcze, za każdem przedstawieniem tej albo innych komedji Fredry niewyczerpany tego znakomitego pisarza humor, werwę i żywość charakterystyki. Zdaje mi się, że byłoby to niepotrzebnem powtarzaniem rzeczy wszystkim znanych. Ale jeden rys posiadają komedje Fredry, który mniej dotychczas podkreślano. Oto właściwość budzenia ogromnej życzliwości dla postaci przez niego na scenę wyprowadzonych. Ludzie Fredry obchodzą nas — mimo wieku swego — tak żywo, jak każdy przejaw życia rozwijający się bujnie aż do wydobycia ze siebie znamion wybitnie charakterystycznych i dlatego wyraziście tem życiem dyszących. I kochamy ludzi tych. Czemu? Trudno nieraz bez wszystkiego na to odpowiedzieć. Biorąc rzecz objektywnie, nie zawsze są oni sympatyczni, boć trudno, żeby sympatyczna była chciwość, próżność, pretensjonalność, głupota i rozmaite strony charakteru przez Fredrę prześmiewane. Ale ludzie ci posiadają jedną, bezcenną zaletę: Oto są tak kapitalnie narysowani, występują tak plastycznie, że m u s z ą zwrócić uwagę i co za tem idzie, rozbudzić zainteresowanie. Co to są za typy, powiadamy sobie, śledząc z uśmiechem ich postępowanie, chwytając ich tu i tam ciągle na uczynkach i słowach, tak nieskończenie pewnie zakreślających ich kontury duchowe, tak żywo i barwnie wydobywających je na wierzch, co to są za okazy homo sapiens albo czasem i nie sapiens! I nie dla nich samych, nie dla jakichś zalet im specjalnie właściwych, uspasabiamy się dla nich życzliwie, ale dla tego naszego zainteresowania, bo człowiek zawsze ceni to, co go zajmuje, mniejsza o to, czy to będzie dzieło sztuki, osoba żywa czy też nauka chemji. Znam ludzi dorosłych, którzy ze wzruszeniem mówią o swoich zbiorach marek pocztowych a panny i kobiety wogóle, odnosząc się nieufnie do uczonych, mają poniekąd słuszność w tej instynktownej obawie rywalizacji w miłości — z nauką. Otóż ludzie Fredry zajmują dzięki plastyce swojej uwagę naszą i wyobraźnię — i za to jesteśmy im wdzięczni.

Uczynić zaś to mogą dzięki temu, że dla samego Fredry człowiek przedstawiał nietracący nigdy na sile przyciągającej temat zainteresowania. Więc choć postacie takie, jak Geldhab i inne powstały zasadniczo z oburzenia, to jednak moment zainteresowania każe Fredrze pomimo to się niemi zajmować, i to zajmować się tak żywo, że twórczości jego odejmuje to często ten najzjadliwszy, najostrzejszy kolec, kiedy to autor sam się od postaci przez siebie stworzonej z pustką w sercu odwraca. Co więcej, u Fredry powstaje w trakcie tworzenia, jak u każdego autora, rodzaj miłości ojca do dziecka, miłości tak silnej, że trudno mu się jej pozbyć. Stąd do pozorna sprzeczność z usposobieniem Fredry pełnem, jak wiadomo, goryczy i niechęci do świata i ludzi, czemu dał nawet wyraz w swoich wierszach n. lotnych, a duchem jego komedji, w których, mimo nieraz bezlitośnie ostrej charakterystyki, przeważa specjalnego rodzaju radość, radość silnego i pełnego życia postaci przez niego stworzonych i mimowolnego żywego zainteresowania się niemi samego pisarza nawet w tych momentach, w których chciał się od nich odwrócić.

Rys ten warunkuje właściwą Fredrze odrębność i indywidualność mimo niewątpliwego wpływu na twórczość jego pisarzy obcych, specjalny rodzaj jego humoru i ton jakiegoś „zdrowia“, że tak powiem, odzwierciedlający się w jego utworach. Widząc je na scenie, widząc nawet doskonale wydobyte przywary ludzkie, nigdy nie wychodzimy zgnębieni, przeciwnie, rozbawieni i śmiejący.

Fredro należy zresztą do tych pisarzy, którzy, nie wznosząc się nigdzie do jakiejś syntezy filozoficznej, dzięki żywej reakcji uczuciowej na przejawy życia potrafili stworzyć odrębny, własny styl swoich utworów, nadający im piętno nieśmiertelności. Dlatego każdy teatr polski sięgać do niego powinien koniecznie.

Wznawiając „Damy i huzary“, okazano staranność tak w wystawie, jak i grze. Pan R y l l jako major był jedynie chwilami trochę za mało „oficerem huzarów“ co mimo całej rubaszności itd. warunkować winno jednak pewien odcień oficerski w jego sposobie bycia Doskonale zagrana była scena podbijania rotmistrza przez Anielę (dyr. Szczurkiewicz i p. Sachnowska), a pani Czarnecka jako p. Orgonowa zasłużyła na pochwałę. Wogóle całość przedstawienia wypadła dobrze.

Jerzy D.

Dnia następnego wojska brygady dotarły do rejonu Mińska-Mazowieckiego już poprzednio opanowanego od strony południowo-zachodniej przez 14. dywizję piechoty wielkopolskiej i 29. brygadę wielkopolską.

Następne posuwanie się brygady odbywa się bez kontaktu z nieprzyjacielem, który maszeruje bez przerwy, obawiając się osaczenia przez nas. Przeciwnik został pierwszym naszym impetem tak przestraszony i zdemoralizowany, że uciekał w zupełnym popłochu, co potwierdzała ludność cywilna, twierdząc, że nie widziała jeszcze tak uciekającego wojska.

Dnia 19. polecono grupie pułkownika Gałeckiego skoncentrować się w rejonie Małkina. 62 pp. wlkp. przenocował w Zarębach kościelnych, mając wysunięty batalion w Dąbrowie. Bataljon 4-VII złożony z dzielnych żołnierzy, lecz przeważnie inwalidów, na marszu nieco się opóźnił i zanocował w Małkini samej. 61. i 168. pp. wlkp. posunęły się do rejonu Jasienicy. Dnia następnego dowództwo brygady otrzymało rozkaz zajęcia Zamborowa i Śniadowa. Pierwsze zadanie dzielnie wykonał 62 pp. wlkp. pod dowództwem ppułkownika Grabowskiego. Pułk ten jeszcze wtedy bardzo nieliczny, stoczył walkę pod Zamborowem z przeważającemi siłami przeciwnika, zagrodził mu drogę odwrotu, wziął do niewoli kilka sztabów, 1000 zgórą jeńców, kilka dział i kilkadziesiąt karabinów maszynowych. Świadkiem ofensywy dzielnego pułku ósmaków był marszałek Trąmpczyński i francuska generalicja z generałem Henrys na czele. Od wszystkich tych osób ppułkownik Grabowski był zarzucony uznaniem za swoją pracę i pracę swoich ósmaków.

Przednie oddziały 61 pp. wlkp. osiągnęły Śniadowo w nocy. Nad ranem ogromne masy przeciwnika usiłowały przedrzeć się w kierunku wschodnim. Siódmacy, mając za zadanie zagrodzenie nieprzyjacielowi drogi, stawili energiczny opór. Pobite oddziały przeciwnika skierowały się na północ. Od wschodu formacje bolszewickie zaprzestały odwrotu i chcąc dopomódz przedzierającym się na wschód swym bandom uderzyły na siódmaków od wschodu. W mgnieniu oka 61 pp. wlkp. 168 pp. wlk., wraz z dowództwem brygady swoją artylerją i taborami zostały w sytuacji zupełnego otoczenia.

Rozpoczęła się zacięta walka, lecz w tem rozpaczliwem położeniu nikt nie stracił głowy, każdy czynił, co mu należało i, nie bacząc, że kule gwizdały rzęsiście, z wszystkich stron, bił się do upadłego. W walce tej z bronią w ręku brali udział literalnie wszyscy do ordonansów oficerskich i taborowych włącznie. Ludność cywilna także nam pomagała, nawet kobiety, narażając się na niebezpieczeństwo, meldowały o pozycjach bolszewickich. Nasza dzielna artylerja pod dowództwem porucznika Heine (dawniej syn ppułk. Kamieńskiego), której brygada broniła przy odwrocie, nie zostawiwszy bolszewikom ani jednego działa, ani jednego jaszcza, tu się piechurom odwdzięczyła, miażdżąc nieprzyjaciela w niezwykły sposób. Zaznaczyć należy, że ze względu na osaczenie działa tych naszych baterji kierowały swój ogień jedna na zachód, druga na północ a trzecia na wschód.

Wszystkie te walki skończyły się dla nas zwycięsko i pomyślnie. Rozbiliśmy armje naprzeciw nam stojące i dotarliśmy przez Łomżę—Kolno aż do granicy pruskiej. O wielkości naszego zwycięstwa świadczy nasza zdobycz, która dla samej 15. dywizji piechoty wielkopolskiej od dnia rozpoczęcia ofensywy (17. 8. 20) aż do 24. 8. 1920 wynosi: jeńców 12 924, dział 36, karabinów maszynowych lekkich i ciężkich 278, nieprzeliczoną ilość karabinów ręcznych i amunicji, wielbłądów 5, kuchni polowych 55, nieprzeliczoną ilość wozów taborowych i materjałów telefonicznych.

Wielkopolsko możesz być dumna na czyny swych synów, a otoczywszy ich nadal swą opieką, możesz być pewna, że i w przyszłości okażą się wdzięczni i godni Ciebie.

Komunikaty Teatrów.

— * **Komunikat Teatru Wielkiego miasta Poznania.** „Toska" Pucciniego, która na pierwszem przedstawieniu wypełniła po brzegi widownię Teatru Wielkiego i zyskała ogólny poklask za wyborne wykonanie pod mistrzowską batutą dyr. A. Dołżyckiego, zostanie powtórzoną w sobotę d. 25. bm. w niezmienionej obsadzie. W niedzielę wieczorem opera narodowa „Straszny Dwór" Moniuszki w zmienionej częściowej obsadzie, po raz pierwszy wystąpi w partji Zbigniewa reż. St. Tarnawski, w roli zaś Jadwigi p. A. Szafrańska. W innych rolach wystąpią pp. Marynowiczówna, Hendrich i pp. Prawdzic, Wiśniewski, Ludwig, Popiel i inni. Bilety do nabycia w kasie zamawiań u p. Szrejbrowskiego, Pawła 1.

— * **Z Teatru.** Dziś w piątek 24. 9. raz jeszcze pełen głębi poetyckiej, upajający muzyką niezrównanej piękności języka dramat Juljusza Słowackiego „Horsztyński". Sztuka mimo swych dziewięciu obrazów kończy się punktualnie o godzinie jedenastej, a szybkość zmian następujących po sobie nie pozostawia widzowi czasu na znużenie lub oderwanie myśli od toczącej się na scenie akcji.

W sobotę, 25. 9. wraca na afisz ciesząca się niezwykłem powodzeniem, tchnąca pogodą i swojskością, arcywesoła komedja Mieczysława Fijałkowskiego „Gorąca Krew".

W niedzielę odbędzie się pierwsze w bieżącym sezonie po południowem przedstawienie po cenach zniżonych, odegrany będzie głęboko wstrząsający dramat S. Żeromskiego „Po nad śnieg", Wieczorem znakomita Fredrowska komedja „Damy i Huzary".

Próby przygotowywanej od dłuższego czasu jednej z najnowszych komedji włoskich „Twarz i Maska" Chiarelli'ego — dobiegająca końca. Ta budząca na innych scenach niezwykły podziw i entuzjazm, napisana z niezwykłą znajomością duszy ludzkiej, temperamentem i głęboką intuicją sceniczną sztuka, ukaże się na scenie Teatru Polskiego poraz pierwszy w poniedziałek 27-go września.

— * **Teatr Powszechny w Poznaniu.** Jak donosiliśmy, przedstawienia zespołu artystów Teatru Powszechnego, odbywające się od miesiąca z górą w sali Ogrodu Zoologicznego zostały z dniem onegdajszym zawieszone. Obecnie odbywają się codziennie próby z »Krakowiaków i Górali«, którą to sztuką narodową dyrekcja otwiera sezon na Piekarach No. 16 — dnia 2 października. Reżyseruje »Krakowiaków i Górali« p. K. Kopczyński. Dekoracje pomysłu p. Z. Szpingera. Bliższe szczegóły będą podane wkrótce.

— * **III. koncert na rzecz Czerwonego Krzyża wielkopolskiego** będzie niewątpliwie jedną z największych atrakcyj obecnego sezonu muzycznego. Grać bowiem będzie Józef Śliwiński. Nazwisko tego arcymistrza muzyki chopinowskiej wystarczyć powinno, by ściągnąć cały Poznań muzykalny na salę koncertową Uniwersytetu w czwartek 30 września. Artysta przeznaczył dochód całkowity na rzecz żołnierza naszego O. K. Gł. 1983.

Tunel Europejski

W sobotę

kiszki z kotła własnego wyrobu

flaki — kiełbasa

b 4150

FABRYKA MEBLI

Antoni Weynerowski — Bydgoszcz,

Gdańska nr. 61 — Telefon 727

poleca swe wyroby, specjalnie:

sypialnie, łóżka i stoły do rozciągania.

d1572

Domów, wolnych mieszkań, majątków i przedsiębiorstw

w Warszawie i w całej Polsce,

informuje o majątkach i przedsiębiorstw. do nabycia,

konstruktorów

obeznanych z fabrykacją obrabiarek i narzędzi,

specjalisty do fabrykacji mydła,

poszuku

Biuro informacyjne Stow. Mechaników

Warszawa, Fredry. b790

CYTRYNY

w skrzyniach 300—860 sztuk n 1200

ofiarujemy z najnowszych żniw.

Telefon 3804. **PALERMO** Adr. telegr.: Palermo Poznań.

T. z o. p.

Hurtownia owoc południowowych, Piekary 18 I.

Nowość niezrównana!

ZENIT **ZENIT**

kinematograficzne aparaty do zdjęć, napisów, kopjowania, poleca generalne zastępstwo na Polskę b1066

Hurtownia Foto-Techniczna, Ska z ogr. odpow.

Lwów, ulica Kościuszki 8.

Sprzedaże

Fabryka maszyn rolniczych

w Poznaniu, bezpośrednio przy torze kolejowym, z dobremi maszynami narzędziowemi, na sprzedaż. Zgłoszenia pod d1568 do ekspedycji Kurjera Poznansk.

Perskie futro damskie

na średnią figurę na sprzedaż, pomiędzy godz. 4—7. z Ul. Mickiewicza 9, II. p. prawo.

Fortepian

szechowy z krzyżowemi strunami na sprzed. Gdzie? wskaże ksn. Kurj. Pozn. pod 6983.

Para dobrych szorów

oraz mała waga decymalna na sprzedaż. z 6943

św. Marcin 15, I. p. na lewo.

Kasa ognietrwała żelazna bar. tanio na sprzed. Ul. Ryceraka 11 a, wejś. 5, I. p. prawa str., od 4—5 popoł. z6939

Dobrze rentujące się

przedsiębiorstwo fabryczne

z połączeniom kolejowem, pod Poznaniem, z obszernym terenem i pokładem żwiru, z rąk :: :: niemieckich **do sprzedania.** :: :: Przy powyższym przedsiębiorstwie — dającemu się znacznie rozszerzyć — można założyć fabrykę kwasu węglanego bez znaczniejszych kosztów, gdyż wolne ubikacje, parówki i maszynerja są jeszcze do dyspozycji. Interesanci i dyrektorzy fabryk z większym kapitałem zechcą się zgłosić do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod d 1548.

d 1548

Posiadłość restauracyjna

z wielką salą, kręgielnią, obszernemi stajniami, owocowem i warzywnym ogrodem, 13 mórg roli i łąki, w czem 4 morgi torfowisk, z powodu wyprowadzki na sprzedaż lub do wydzierżaw. b1115

O. Raatz, Szamocin.

Karakułowy paletot damski

prawie nowy na sprzedaż. Oglądać od godz 12—5. z 6485-6

Eborowicz, Raczyńskich 2, III.

Oddawna zaprowadzona i dobrze prosperująca

cukiernia i kawiarnia

w najlepszem położeniu miasta powiat. Ks. Poznańsk. na sprzed. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z1433.

Półbuciki nowe i wysokie,

nowa granatowa spódnica **i zimowe kapelusze**

na sprzedaż. i 167

Pankau, ul. Łazarska 2.

Skrzydło (Blüthnera)

jak nowe,

Skrzydło (Becksteina)

mało używane,

Skrzydło (Kapsa)

mało używane,

pianola

mało używana do nabycia.

B. Neumann,

ul. 27. Grudnia nr. 8

i Kantaka 10.

n 1953

Duży kołnierz

szalowy męski **dobry strzyżone,**

bardzo duży kołnierz damski

angory czarne,

mały kołnierz damski TUMAKI i lornetka na sprzedaż. Obejrzeć można od godz. 4—5. Gdzie? wskaże eksp. Kurj. pod z 6937.

Willa z odgrodem

z komfor. urządzona w Nowym Tomyślu przy ul. Grodziskiej z powodu wyjazdu na sprzedaż. Arndt, nauczyciel. z 693

Motor elektrycz. 440 Wolt 4 kon. z transmisją i pasami, kompl. żeźnickie urządz. składowe i warsztatowe, piła tarczowa ze stołem częściowo lub w całości na sprzed. W. Piskoraki, Inowrocław, ul. Ducha 12. z 6936

Kamienica z 6987

piętrowa, w której się znajduje skład kolonjalny, żelaza, restauracja i piekarnia, korzystnie do nabycia. Także urządzenie piekarskie, repozytorjum, które się nadaje do każd. przedsiębiorst. Zgł. Hubert Czarnkow, Rybaki.

Folwark b1125

około 800 morgów Kujawy-Poznańskie, z pełnym inwentarz. żywym i martwym na sprzedaż. Wiadomość: Lewicki, Inowrocław, ul. Cmentarna 8.

Para bucików damskich 38, kapelusz granat. zimowy i kołnierz barankowy na sprzedaż. Wylegała, ulica Szkolna 13, III. piętro lewo. z6982

Dobrze ćwiczony

pies do polowania

na sprzedaż. Ul. Wybickiego 1 wysoki parter na lewo. z 6484

Papierosy z tytoniu tureckiego

sztuka 20 fen. kto sobie sam wyrabia, 5% tytuń, gilzy i maszynki do wyrabiania w każdej ilości poleca z 6849-51

B. Kubicki — Poznań

św. Marcin 9-10, narożnik Piekar. Spec. skład cygar, papierosów i tyt.

Kupię

większy zakład stolarski

z maszynami i suszarnią do drzewa w Bydgoszczy, Toruniu lub okolicy, ewtl. w innej miejscowości Pomorza lub Poznańskiego. Zgłosz. pod nr. 16333 do biura ogłoszeń „Par" Poznań, Rycerska 8. b 1097

Prasy ekscentryczne

do sztancowania okuć budowlanych potrzebne. z 6957

Słowackiego 22, III., prawo, od 5. po południu.

Dom tranzakcyj finansowych

Poznań, ul. 27. Grudnia 7, poszukuje z 6913

majątków, domów, wil, placowek przemysłowych

dla licznych swych reflektantów

Płacę znane najwyższe ceny

za używaną garderobę, bieliznę, buty i t. d. b 612

!! Swój do swego !!

W. SCHMIDT,

Zamkowa (przy St. Rynku).

Szukam zaraz kupna

DOMU,

WILI z ogrodem,

w centrum Poznania. Wpłata 600 000 mk. gotówką. Zgłosz. pod nr. 16337 do biura ogłoszeń „Par", Rycerska 8. b1106

Kupię b 1065

5 pudów dobrych powideł,

5 pudów marmelady, miodu sztuczn. i natural., ładnego suszonego owocu, orzechów.

Sklep wiejski

Wiwatowska,

Włocławek, ul. Żabia 12.

Poszukuję kupna z 7013

pieniędzy papierow.

wycofanych i obiegających, miastowych i prowincjonalnych za dobrem wynagrodzeniem. Ewtl. zamienię na rosyjskie.

Baszkiewicz,

ul. Dąbrowskiego 49, mieszkanie Krüger od 9—1 i 4—9.

Poszukuję kupna

apteki lub drogerji

ewtl. dzierżawy lub administracji apteki. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod r 4392.

Kupię zaraz wilę

6—10 pokojową, solidnej budowy z dużym 3—5 morgowym ogrodem najchętniej w Ostrowie. Zgłoszenia pod z6827 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Kupię kilka majątków ziemskich

na Pomorzu lub Poznańskiem. b1155

Dom Komisowy **Taszycki Łódź,** Piotrowska 9(

Kupujemy

wszelkie ilości następujących artykułów żywnościowych: marchew jadalną, brukiew, buraki pastewne, kapustę świeżą, wytłoki buraczane suszone, owoce suszone, wykę, peluszkę, bobik, seradelę, proso, tatarkę, fasolę, marmeladę, tłuszcz, słomę, siano, koniczynę tudzież mydło i świece. n1957

Oferty piśmienne uprasza się składać z podaniem ceny i warunków sprzedaży do

Komisji Zakupów D. O. G. Poznań,

Aleje Marcinkowskiego 23 dla delegata Intendentury Warszawskiej.

Kupuję używane marki pocztowe

Polskie od 1 mk. wzwyż również **wolnego miasta Gdańska,**

płacę najwyższe ceny. z 6899

Urbanowicz, Górna Wilda 100.

Kupię strzelbę

najchętniej dwunastkę. Opis dokładny i cenę do eksp. Kurjera pod z 6931.

OŻENKI

Samotna szatynka, energiczna, pragnie nawiązać znajomość z intelig. mężczyzną w celu

matrymonjalnym

Oferty poste restante „Ewelina", Poznań. z 6920

Kawaler, lat 28, posiadający 150 000 mk. w gotówce i później większy skład bławat., poszukuje na tej drodze

towarzyszki życia.

Reflt. zechcą pisać do eksp. Kurj. P. pod r 4409. Fotogr. konieczna. Dyskr. zapew.

Kawaler, lat 35, wysoki blondyn, intelig. mił. charakt, rolnik posiadaj. 1/2 milj. mk. poszukuje

żony.

Panienki lub wdowy mił. charakt. z dobr. domu większy mająt. nie wymag., zechcą przes. swe oferty możl. z fotografją pod B 94 do biura ogłosz. „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 18. b 1100

Wskutek podwyższenia robocizny i ceny węgla Magistrat uchwalił z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Radę Miejską podwyższyć cenę wody z 3,20 na 4,— mk. za mtr.³ Podwyżka ta staje się ważną z dniem dzisiejszym. Magistrat VII. W. n1971

Kawaler, l. 33, przemysłowiec, brunet, posiadający własne warsztaty branży metalowej wartości 100 tys. mk., poszuk. dla braku znajom. pań na tej drodze

ŻONY

Panny lub młode wdówki bezdzietne, posiad. stosowny majątek, raczą łaskawie swe oferty z dołączeniem fotografji złożyć w ekspedycji Kurjera pod z6892.

Kawaler, lat 27, urzędnik kolejowy, miłego usposobienia, poszukuje dla braku znajomości pań na tej drodze

Towarzyszki życia

Panny majętne do lat 28, miłego usposobienia i dobrego charakteru zechcą swe oferty z dołączeniem fotogr. nadesłać do eksp. Kurjera Pozn. pod z6935 (Wdówki nie wykluczone).

Wyższy urzędnik państwowy w kierującem i bardzo dobrze sytuowanem stanowisku, lat 28, średniego wzrostu, pragnie celem

OŻENKU

zapoznać się z przystojną inteligentną, młodą, muzykalną i z dobrej rodziny pochodzącą panienką. (Majątek nie koniecznie pożądany).

Panie do lat 26 zechcą łask. zgłoszenia, o ile możności z dołączeniem fotografji nadesłać do eksp. nin. pisma pod z6972.

Intelig. wykształcona panienka, szatynka, średniego wzrostu, lat 20, pragnie zapoznać się z panem w wieku 24—38 l. (najchętniej z urzędnikiem wojskowym) celem późniejszego

zamążpójścia

Oferty upr. się nadesł. do eksp. nin. pisma pod d 535

Strzelec i Związek Strzelecki.

Mimo zobowiązań Rządu, do rozwiązania wszystkich partyjnych organizacyj militarnych, socjaliści tworzą swobodnie organizacje wojskowe do walk o przywrócenie moraczewszczyzny czy lubelszczyzny. Organiacjom tym dają nazwę „Strzelca".

Nazwa to nie nowa i nawiązanie do przeszłości jest bardzo znamienne.

Po rewolucji rosyjskiej w roku 1905 garść rosyjskich rewolucjonistów polskiego języka schroniła się pod opiekuńcze skrzydła rządu austrackiego w Krakowie. Panowie ci powtarzali dalej hasła o „białej gęsi" i o Polsce „nierządnicy narodów" aż do czasu utopienia we krwi wszelkich ruchów rewolucyjnych przez carat.

Potem zabrali się do organizacyj gimnastyczno-wojskowych pod firmą „Strzelca" i „Związków strzeleckich". Rząd austrjacki patrzył życzliwie na tę organizację jako na zawiązek tego, co instrukcje sztabu austrjackiego przy wojnie z Rosją przewidywały jako „polnische Räuberbanden" (polskie bandy rozbójnicze) na tyłach rosyjskiej armji.

Tymczasem jednak związki strzeleckie były bojówkami partyjno-politycznemi socjalistów i sprzymierzonych z nimi stapińczyków lub t. zw. demokratów radykalnych. Zapisały się też dość znacząco przy drugich powszechnych wyborach do Parlamentu austrjackiego w roku 1911. Ich działalność zwracała się przeciw wszystkim stronnictwom stojącym na gruncie solidarności narodowej i wyraźnie głosili jako swój cel zwalczanie nietylko burżuazji, ale i wszelkiego poczucia narodowego, zwanego szowinizmem czy nacjonalizmem.

To też odmawiali ostentacyjnie wszelkiego współudziału w uroczystościach narodowych, urządzanych dla uczczenia Konstytucji 3-go maja lub Grunwaldu. Zasady ich zakazywały im udziału w „szopkach narodowych" i mącenia linji programowej przez jakiekolwiek współdziałanie z „szowinistyczną burżuazją". Natomiast szczycili się lojalnością względem Austrji i dynastycznemi uczuciami wobec śp. cesarza Franciszka Józefa. Dlatego ostentacyjnie pojechali do Wiednia na „Kaiserliches Jubiläums Festschissen" i w Praterze paradowali między wielojęzycznemi drużynami strzeleckiemi wszystkich wiernych poddanych, chociaż ci należeli wyłącznie do stronnictw burżuazyjnych.

Kiedy wybuchła wojna, strzelcy zrobili volte-face. Ogłosili się jedynymi przedstawicielami patrjotyzmu polskiego, a swoich przeciwników zdrajcami sprawy narodowej i dla lepszego zalecenia ich austrjackim władzom wojskowym, zamianowali wszystkich swoich przeciwników moskalofilami. Nawet kiedy już przemianowano strzelców na legjonistów, a Tymczasową komisję skonfederowanych stronnictw niepodległościowych zastąpiono przez Naczelny Komitet Narodowy, starzy strzelcy trudnili się w zaborze austrackim denuncjowaniem Polaków przed komendą austracką. Np. podpisanego zadenuncjował p. Karol Makuch, wojskowy komisarz legjonów na powiat Biała i spowodował jego umieszczenie w c. k. więzieniu polowem.

W Kongresówce postępowali strzelcy o wiele samowolniej. Zaprowadzili tam własne sądy polowe i przy ich pomocy załatwiali porachunki partyjne z tymi wszystkimi, którzy im przed dziewięciu laty przeszkodzili w wywołaniu rewolucji rosjskiej na ziemi polskiej. Pod Kielcami za cmentarzem żydowskim rozstrzelano w ten sposób śp. Serwinowskiego, Szmidta i trzech innych, a między Morawicką Wolą i Lisowem obok szosy z Kielc do Chmielnika zamordowano śp. Domagałę, Sowińskiego i podobnie jeszcze siedmiu innych. Nazwiska wszystkich ofiar powinnyby znaleźć się w aktach N. K. N. ponieważ obywatele ziemi Kieleckiej udawali się do Krakowa do Naczelnego Komitetu Narodowego, jako politycznej władzy strzelców, przemianowanych w legjony, z prośbą o położenie tamy tym bratobójczym rzeziom. Interwencja tych Polaków, między którymi był i b. poseł dumski śp. Bielawski, była bezskuteczna.

Do tych więc tradycyj nawiązują teraz socjaliści, tworząc bojów[illegible] przeznaczone do wojny domowej, bratobójczej rzezi i w skutkach do wysługiwania się obcym.

Jan Zamorski.
(Gaz. Warsz.)

Kamieniew o stanowisku Anglji

Moskwa, 22. IX. (Pat.-Rad.) Kamieniew przybył do Moskwy. Co do stanowiska Anglji oświadczył on, że uległo ono gwałtownej zmianie od czasów polskich sukcesów. W dniu, w którym Lloyd George oświadczył mu, że nie może dłużej pozostać w Londynie, zaczęły banki londyński przyjmować weksle Wrangla. Interwencja wojskowa nie jest atoli popularna w Anglji. Robonicy żądają pokoju z Rosją. Stosunki między Rosją sowjecką a Anglją i ruch rewolucyjny w Anglji zależeć będą od sukcesów wojsk czerwonych nad armją Wrangla.

Czy jechać do Ameryki?

Wobec zniszczenia, jakiego w wielu częściach Polski dokonała wojna światowa i obecnie wojna z bolszewikami, niejednemu nasuwać się musi myśl, czy nie jechać do Ameryki, by tam szukać szczęścia, by tam wzbogacić się i następnie wrócić do Ojczyzny.

W sprawie tej ciekawy głos podnosi wychodzący w Milwaukee »Kurjer Polski«. Z artykułu jego przytaczamy poniższe ustępy:

„Póki jeszcze komunikacja jest utrudniona, czas wielki upomnieć rodaków naszych w Polsce, aby sobie historję szybkiego dorabiania się w Ameryce raz na zawsze z głowy wybili. Są bowiem w Ameryce setki tysięcy emigrantów polskich, którzy spędzili tutaj po trzydzieści i czterdzieści lat, i którzy żadnych majątków nie posiadają, a — co więcej — mimo podeszłego wieku **na życie ciężko pracować muszą.** Wojna spowodowała takie olbrzymie podrożenie wszelkich produktów i towarów, a jednocześnie wynagrodzenie za pracę nie wzrosło równomiernie, że stosunki życiowe w Ameryce stały się bez porównania trudniejsze, aniżeli były kiedykolwiek przedtem!

Piętnaście, albo dwadzieścia lat temu było zupełnie inaczej. Można wówczas było wyżywić rodzinę średnich rozmiarów za pięć dolarów na tydzień. Na taką samą rodzinę teraz zaledwie wystarczy 15.000 dolarów tygodniowo na samo życie. Koszta życia i wszelkie inne podrożały od tego czasu przeciętnie o trzysta procent. Wynagrodzenie za pracę poszło w górę zaledwie o 50 proc. i to nie we wszystkich zajęciach Ze względów ekonomicznych **każdy emigrant polski**, który obecnie przyjedzie z Polski do Ameryki, aby się podreperować finansowo — **dozna tragicznego zawodu!** Cierpieć będzie tembardziej, iż jako nie znający języka angielskiego stanie się popychadłem obconarodowców wypełniającem najgorsze i najmniej płatne zajęcia. I nikt w tej niedoli nie będzie w możności mu dopomóc.

Jest jeszcze inna ważna strona: każdy emigrant wyjeżdżający z Polski z nadzieją szybkiego dorobku w obcym kraju i „powrócenia z kapitałami" do ojczyzny jest w 90 wypadkach na sto bezpowrotnie **stracony dla Polski!** Dorobienie się zamiast obliczanych „kilku lat" zabierze mu lat kilkadziesiąt. W międzyczasie ożeni się, zostanie ojcem rodziny, ojcem dzieci polsko-amerykańskich, które o Polsce słyszeć nie będą chciały, sam wreszcie choć się dorobi jakiej chałupiny i nieco grosza, nie będzie na tyle zamożny, aby całą rodzinę zabrać do Polski kosztowną podróż odbyć i tam szukać niewiadomo czego.

Łatwo jest z Polski wyjechać, ale ogromnie, niezmiernie trudno jest z obcej ziemi do Polski powrócić, gdyż tysiączne węzły trzymają człowieka w miejscu, w którem się zagospodarował.

Wracamy więc do tego twierdzenia, że Polak wyjeżdżający z Polski na obczyznę czy to do Ameryki, czy gdzieindziej, jest dla Polski, dla narodu polskiego stracony. Prędzej, czy później będzie on pochłonięty przez obconarodowe społeczeństwo. Patrzymy na takie fakty codziennie z bólem serca i nie mamy pod tym względem żadnych niezdrowych złudzeń".

»Kurjer Polski« artykuł swój kończy następująco: „Wychodźtwu polskiemu w Ameryce byłoby bardzo miło powitać rzesze nowych emigrantów z Polski. Taka nowa fala emigrantów podtrzymałaby znowu czas jakiś polskość wychodźtwa w tych sferach, które już się topią, asymilują. Ale byłby to ratunek chwilowy, a dla Polski strata z wyjazdu tych ludzi — stała. Dla tych względów wychodźtwo polskie w Ameryce niechętnie patrzy na nowe fale emigrantów z Polski, bo uważa, że obowiązek Polaka jest **przedewszystkiem — w Polsce!** Tego nauczyła nas wędrówka po obcej ziemi i nie życzymy naszym nieświadomym rzeczy braciom z Polski, aby podobną jak my szkołę przechodzili. Lepiej im będzie we własnej kurnej chacie na ojczystym zagonie, niż w pałacu pod obcem niebem".

DROGA.

Z przepastnych czeluści
Wyławia człowiek
Sowich przeznaczeń ogniwa...
W przykrej zadumie
Stępiałym wzrokiem
Przebić się sili
Strasznych ciemności opony
I czuje tylko
Cichy, złowieszczy
Trzepot niemocy
Obwisłych skrzydeł ducha —
— — — — — — — — — —
Dotrzeć do głębi tajemnych fal
Uczucia —
Każdy oddźwięk przełożyć na jasny obraz
Świadomości —
Dobra lub zła dolą wyczytać bez reszty
Na szklącej tafli życia
I już nie męczyć się
Tą podłą, dławiącą niepewnością jutra —
— — — — — — — — — —
Groźnem rozporządzasz narzędziem:
Wola....
Rozłóż nią niby skalpelem
W miliony nitek subtelnych
Przyziemna, obłą harfę twego ciała,
By ci jak instrument posłuszny mistrzowi
Najlżejszą falę z zewnątrz w swem dźwięku oddała,
A będziesz wszechwiedzącym...

Czesław Ganowicz.

Reforma szkół średnich na Pomorzu.

Z Komisji dla Spraw Wyznaniowych i Szkolnych przy Województwie Pomorskiem otrzymujemy następujący komunikat:

Szkoły średnie w byłej dzielnicy pruskiej, czyli jak je Niemcy nazywali wyższe, różniły się znacznie od tychże szkół w b. Kongresówce, a pod niejednym względem także od szkół średnich w b. Galicji. Po złączeniu wszystkich trzech zaborów w jedno niepodległe państwo jest nieodzowną koniecznością, aby i wszystkie zakłady naukowe tego państwa przybrały jednolitą postać, lecz takie przeobrażenie może się odbywać tylko stopniowo i kosztem wszystkich dzielnic, a nie tylko jednej, to znaczy, że zarząd szkolny powinien liczyć się z potrzebami nietylko całego państwa, ale i poszczególnych dzielnic. Powinien wybrać to, co było najlepszego w planach i urządzeniach szkolnych każdej dzielnicy, tchnąć w tę zbiorową organizację ducha polskiego i stworzyć szkołę polską, w której się zwolna przeobraża wszystkie dotychczasowe typy szkolne. Nad tem zadaniem pracuje Ministerstwo W. R. i O. P. w Warszawie, a Departament W. R. i O. P. w Poznaniu wygotował z pełnem zrozumieniem zasad dotychczasowego szkolnictwa niemieckiego typy przejściowe, które przez pewien czas będą w dawnym zaborze pruskim obowiązywały.

Charakterystycznym typem szkolnictwa, byłego zaboru pruskiego była przewaga gimnazjów klasycznych z łaciną od pierwszej a greką od czwartej klasy. Ludność polska tak się do tych szkół przyzwyczaiła, że do gimnazjów i szkół realnych prawie wcale synów swych nie oddawała, po części dlatego, że jedynemi zawodami, które były dla inteligencji polskiej dostępne, był stan duchowny, lekarski, a w pewnej mierze i adwokacki. Dziś stosunki się zmieniły i powstał na Pomorzu wielki brak urzędników polskich wszelkego rodzaju, jak nauczycieli dla szkół średnich ogólnokształcących, dla szkół zawodowych i powszechnych, aptekarzy, inżynierów, przemysłowców i kupców. Tak np. dobrze uposażona Szkoła Budowy Maszyn w Grudziądzu nie mogła być dotąd uruchomiona, bo nawet dyrektora Polaka dla niej nie można było znaleść A skoro się w Gdańsku rozpocznie na dobre wywóz i dowóz towarów dla całej Polski, czyż się znajdzie na Pomorzu dostateczna liczba kupców zawodowców, którzyby mogli urządzić firmy handlu zamorskiego? Dlatego jest obowiązkiem samozachowawczym, aby społeczeństwo polskie odtąd jak najwięcej młodzieży posyłało do szkół realnych, które dla zawodów praktycznych lepiej przysposabiają, niż gimnazja klasyczne.

Największą bowiem bolaczką szkolnictwa średniego na Pomorzu były licea i t. zw. wyższe szkoły żeńskie. Dość powiedzieć, że w 6 liceach obecnego województwa Pomorskiego było w 1919 roku 2854 uczennic Niemek a tylko 310 Polek, a przecież ludność polska miała tam zawsze znaczną przewagę.

Wobec tych stosunków projektuje zarząd szkoły następujące zmiany w polskiem szkolnictwie średniem Pomorza:

1. Zwiększenie na razie bardzo nieznaczne, zakładów typu realnego.

2. Zamianę niektórych gimnazjów klasycznych na t. zw. zreformowane z francuskiem tymczasowo od 1-ej, łacina od 4-ej a greką od 5-ej klasy. Absolwenci tego typu szkół mo tak samo poświęcić się wszelkim studjom, mianowicie teolog medycynie lub prawu, jak dawniejszego, a daje on tę dogo ność, że do takich gimnazjów mogą przechodzić uczniowie gimnazjów realnych, szkół realnych i szkół wydziałowyc (Buerger und Mittelschulen) po ukończeniu 3-ch klas najni szych, i zbliża się on do t. zw. szkoły jednolitej, czyli pow szechnej w szerszem znaczeniu, którą przewidują plany M nisterstwa Warszawskiego.

3 Ponieważ prawie we wszystkich średnich szkołach że skich jest Polek tak mało, że nie można utworzyć z nich pol skich paralelek, a oprócz tego mniejsze miasta nie są w stani utrzymywać na własny rachunek średnich szkół żeńskich brak też dla nich polskich nauczycieli i nauczycielek, przeto zarząd szkolny zdecydował się na czas przejściowy i tylko w jątkowo przyjmować do rządowych szkół męskich także u czennice, chcąc zapewnić żeńskiej młodzieży polskiej wyższe wykształcenie. Skłonił do tego i ten wzgląd, że niektóre zakła dy męskie mają tak mało uczniów, że bez koedukacji należa łoby niektóre z nich zamknąć. Koedukację miały zresztą ju dotychczas t. zw. początkowe szkoły średnie (gehobene Kna ben- und Mädchenschulen), które były zwykle własnością mie ską, nowością więc będzie jedynie rozszerzenie koedukacji n zakłady rządowe.

W sprawie Tiedemanna i towarzyszy

zamieszcza kościańska „Gazeta Polska" następujące nadesła ne jej pismo:

Jak wiadomo, pan Tiedemann jest współzałożycielem po lakożerczego Towarzystwa „Ostmarkerverein" zwanego u na HKT. (od założycieli Hansemann, Kennemann, Tiedemann.) Każdy z nas bez wyjątku odczuł drapieżne szpony wdzierają ce się w duszę polską, wszystkich bez wyjątku hakatystów więc warto dołączyć zapytanie: co robi p. **Bernuth w Bo rowie"?**

Wiadomo, że po śmierci Kennemanna wstąpił do głów nego zarządu „Ostmarkenvereinu" właściciel majętności Bo rowa, w powiecie kościańskim, Bernard Bernuth, najserdecz niejszy przyjaciel arcyhakatysty i był. nadprezydenta Waldo wa z Poznania, z którym to wspólnie radził nad wyjątkowym zachowaniem się władz pruskich do wszystkiego, co polskie Z inicjatywy Bernutha jako członka ewangielickiej gminy ko ścielnej w Czempiniu ogłoszono w roku 1918 w gazetach nie mieckich protest co do 14 punktów Wilsona, a przedewszyst kiem dotyczącego punktu 13, że Wielkopolska jako kraj rdzen nie niemiecki (włącznie Borowa naturalnie) nie może i nie bę dzie do Polski należał. Protest ten zaopatrzono w podpisy Bernutha, Lehmanna z Iłówca, Schneidera, Ertla i Kaldera z Czempinia; wszyscy wymienieni żyją jeszcze najswobodniej do tąd pomiędzy nami.

Ostmarkenverein musiano w Polsce zlikwidować, lecz w miejsce tegoż zawiązano nowe niemieckie „Bauernvereiny", w których cichy lecz nadzwyczaj sprężysty udział bierze sam Bernutha, poprawne wydanie ojca, były rotmistrz sztabu Bredowa, grasującego podczas okupacji w Kongresówce. Młody Otto Bernuth, a właściciel Borowa, junkier pruski w całem zna czeniu tego słowa, posiada w Niemczech majątek ziemski i pod pretekstem tegoż wyjeżdża bardzo często do Vaterlandu, a co tam uprawiać może, niech tylko jeden przykład posłuży.

Krótko przed zamachem stanu Kappa na rząd socjalistyczno-niemiecki, odbyło się słynne zebranie związku „Bund der Landwirte" w cyrku Buscha w Berlinie, w którym Otto Bernuth uczestniczył. Gdy dla naszego Czerwonego Krzyża zbierano przed miesiącem datki to Otto Benruth ofiarował aż 100 marek Gdzie jest przeciwstawienie ofiar naszych obywateli Polaków którzy w czasie wojny niemieckiej ofiarowali tysiące marek na ten cel miłosierdzia, który jest i pozostanie międzynarodowy.

Polska była i pozostanie tolerancyjna, lecz tylko dla obywateli lojalnych. Niema więc miejsca między nami dla Thiedemannów, Bernuthów i całej hałastry wszechniemieckiej, ziejącej wobec Polski jadem krzyżackim.

Brak pracy w Niemczech.

Dwie plagi trapią obecnie w zastraszający sposób wielkie masy ludu roboczego w Niemczech: brak pracy i nieznośna drożyzna. Sprawozdanie ministra robót publicznych Brauna o obecnym stanie braku pracy, przedłożone na posiedzeniu wydziału gospodarstwa społecznego, przedstawia wprost zatrważający obraz. Urzędowa statystyka nie podaje dokładnych liczb. W Berlinie samym było w dniu 1. sierpnia rb. 150 312 czyli 46 proc. osób zupełnie bez zatrudnienia. W innych miastach również wzrasta stale liczba bez pracy będących i wzrastać będzie nadal w miarę zbliżania się zimnej pory roku, przy obecnym braku opału i znaczniejszego niż w roku ubiegłym zawieszenia pracy w fabrykach. Liczba ograniczenia tylko pracujących, czyli po 24 godziny tygodniowo wzrasta także w sposób zatrważający.

W Berlinie jest 12 392 (15 proc.) mężczyzn, ojców rodzin od 6 miesięcy bez pracy, 4633 (5,5 proc.) już od 9 miesięcy i dłużej bez zatrudnienia, skazanych na pobieranie wsparcia. Jest to zatem już nie objaw przemijający, lecz zło chroniczne.

Rodziny, obarczone większą liczbą dzieci, skazane są wobec braku pracy swych żywicieli niemal na śmierć głodową, to też śmiertelność wśród dzieci jest ostrzegawczym symptomem na skutki tej plagi, spadającej na barki ludu pracującego. Niezwykle wielką jest też liczba przypadków pozbawienia swoich dzieci życia i samobójstw.

Rząd niemiecki wydał wprawdzie dotychczas na zła godzenie braku pracy 126 miljonów, które dały zatrudnienie 61 000 osobom na przeciąg czasu 4—5 miesięcy lecz jest to kroplą wody na rozpalony kamień.

Zamówienie.

Zamawiam niniejszem **Kurjera Poznańskiego** na kwartał czwarty rb. za mk. 72.60

Podpis: _____

Adres: _____

KWIT POCZTOWY:

Powyższe 72.60 mk. zapłacono.

_____, dnia _____ 1920

_____

Wszelkie rysunki

jak techniczne, graficzne, dyplomy plakaty, znaczki ochronne i t. p. wykonuje tanio, szybko i czysto

Kryszak

Wilda, Wybickiego (Fröbla) nr. 1.

PRACA

Powiatowa Kasa komunalna powiatu zachodnio-poznańskiego w Poznaniu poszukuje natychmiast:

a) rendanta powiatowego

b) kontrolera pow. wzgl. **kontrolerki**

Uwzględnia się tylko pierwszorzędne siły, które mogą się wykazać długoletnią praktyką i gruntowną znajomością spraw kasowych. Osoby, które już były zatrudnione w jakiej kasie komunalnej, mają pierwszeństwo. Pobory podług pragmatyki z dnia 31. lipca 1919 r. wraz z wszelkiemi dodatkami, a) kl. 10, b) kl. 11. Zgłoszenia należy nadsyłać z życiorysem i odpisem świadectw do

Wydziału powiatowego powiatu zachodnio-poznańsk.

przy ul. Mickiewicza 31. n 1913

POSADA BURMISTRZA

miasta **Margonina** ma być nowo obsadzona. Pensja 4 000 mk. Dodatki według pragmatyki rządowej. Reflektanci obeznani z sprawami komunalnemi zechcą zgłoszenia, świadectwa i życiorys nadesłać do 1. 10. br.

Magistrat. d1529

Biegłe krawcowe

samodzielne i do ręki

krawców i prasowacza

przyjmą zaraz

J. Szkudlarek i Sp.

Stary Rynek 60. z7077-8

Książkowy lub książkowa

poszukiwana.

Drukarnia Polska T. A.,

św. Marcin 70. z 6399-6400

3 zecerów

poszukuje zaraz

Drukarnia Polska T. A.,

św. Marcin 70.

Tow. Ubezp. od Ognia „Snop“

poszukuje samodzielnego

książkowego

Zgłoszenia: **Pocztowa 10.** b 1014

Registratora lub registratorki, biegłej stenotypistki

oraz chłopca lub dziewczęcia do posyłek poszukuje

Dr. KRZYŻANKIEWICZ, adwokat i notarjusz

ul. Nowa 7, I (Bazar). Tel. 4030. d1583

Dobrze poleconego d1578

kierownika

do prowadzenia powiat. urzędu zbożowego przyjmie niezwłocznie

Wydział Powiatowy Krotoszyn.

Do nadzoru nad magazynem i ekspedycją potrzebny

młody człowiek

wolny od wojskowości.

Drukarnia Polska T. A.,

Św. Marcin 70. z7095-7

Od 1 października poszukujemy do książkowości, stenografji, pisania maszyną, rachunkowości i zachodzących prac biurowych d1558

DZIELNEJ KANTORZYSTKI

Znajomość języka polskiego pożądana. Łask. szczegółowe oferty w niemieckim języku z odpisem świadectw i podaniem referencyj pod adresem:

Tartak parowy i fabryka obróbki drzewa T. z o. p.

Nowe Skalmierzyce powiat ostrowski.

Poszukuję zaraz ewtl. poźniej **dzielnego**

książkowego (ej)

pewnego bilansisty, ewtl. żonatego; mieszkanie o 2 pokojach i kuchni do dyspozycji. Zgłoszenia z dołączeniem fotografji oraz odpisem świadectw, ewtl. osobiste przedstawienie przyjmuje: b1090

Paweł Hamerski, Poznań-Rataje.

Książkowej

możliwie z branży zbożowej, poszukuje za wys. wyn.

„Rolnik“, Inowrocław. n1725

Poszukuje się zaraz na stanowiska kierownicze:

urzędnika,

obezn. z czynnościami dawniejszej administracji garniz.,

maszynisty - elektrotechnika.

Siły wykwalifikowane zgłaszać się mogą do Zarządu ul. Werdera 4, I. piętro, pokój 14.

d 1590 **Rejonowy Zarząd Toruń II.**

Maszynista drukarski

może się zaraz zgłosić

Drukarnia Polska T. A.

Św. Marcin 70.

z6881-3

Zamierzam przystąpić do przedsiębiorstwa jako

wspólnik

z kapitałem 300 tysięcy.

Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańsk. pod z6953

Miasto powiatowe **Grodzisk** w Województwie Poznańskiem, posiadające gimnazjum, wyższą szkołę żeńską itd., poszukuje zaraz lub poźniej:

a) **dzielnego sekretarza** miejskiego, obeznanego z administracją miejską i sprawami policyjnemi,

b) **zdolnego kamelarza** (rendanta) do kasy kamelaryjnej i miejskiej kasy oszczędności,

c) **asystenta** dla opracowania spraw podatkowych.

Pobory ad a i b podług klasy X., ad c podług klasy XII. obowiązującej pragmatyki rządowej oraz wszelkie dodatki. b1117

O spieszne zgłosz. z odpis. świadectw upr.

Magistrat w Grodzisku.

(Wielkopolska).

Energiczny b1158

książkowy

lub **książkowa** potrzebna zaraz

Roman Andrzejewski,

ulica Zwierzyniecka 7.

Poszukujemy dla naszej fabryki wagonów

Poznań, Górna Wilda 142-150 b1157

2 biurowych i stenotypistki.

H. CEGIELSKI, Tow. Akc.

Poszukuję zaraz

zdolnego handlowca

który ma być czynny jako podróżujący - zastępca nowo założonej firmy, przedsiębiorstwa komisowego, za płacą wysokiej pensji oraz kosztów podróży. Łask. zgłosz. pod B. 106 do biura ogłoszeń „Par“, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 18. b1156

Potrzeba rysowników

obeznan. z pracami topograficznemi w godzinach południowych od 3—6.

Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia do

KOMISJI GRANICZNEJ

Mickiewicza 33. d1581-2

Poszukuję zastępstwa

z papierosy, tytoń, mydło, kiery, i t. d. i przyjmuję także towar w komis. b 1103

J. Prüfer, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 9. Telefon 1431.

Książkowy-bilansista

z rozległą praktyką, nauczyciel przedmiotów handlowych, poszukuje poważnej posady. Może również przyjąć zajęcie popołudn.

Zgłoszenia pod nr. 16328 do biura ogłoszeń „Par“, Poznań, ul. Rycerska 8. b 1095

Pielęgniarki

w podróż poszuk. starszy chory pan. Zgłosz. z dołącz. fotogr. do soboty do eksp. Kurj. pod z6917.

Młodszej panny

do ekspedycji w składzie win i fabryki octu poszukuje zaraz.

A. Glabisz, Poznań,

Stary Rynek 42. n1966

Maszynista

z 6918

do motorów (Diesla) lub jako elektromonter poszukuje posady.

P. Paszkiewicz,

Mazełewo powiat wrzesiński.

Drogerzysta

w 5. roku praktyki wolny od wojskowości poszukuje posady. Of. upr. się do eksp. Kurj. p. z 6889.

Starsza pani przyjmie jeszcze **jedną pannę (uczenicę)**

na stancję.

Ul. Łąkowa 8 I. p. lewo. z 6866

2 uczni

mających chęć wyuczyć się gruntow. **cukiernictwa,** wyrobów deserowych ciast i cukierków oraz pierników, przyjmie każdego czasu

T. Łuczyński,

fabryka cukierków i pierników,

Poznań, ulica Dąbrowskiego 49. j620/21 22

Młodszy destylator

może się zaraz zgłosić. z 6785

Bracia Radeccy, Inowrocław.

Poszukuję d 1571

panny

obeznanej z pracami aptecznemi

i elewa (ki)

Apteka E. Speichert,

Oborniki p. Poznaniem.

Poszukuję do mej apteki b1062

pomocnika i panny,

która już w aptece pracowała.

Bydgoszcz, Niedźwiedzia 6.

Biuralistka

z 2-letnią prakt., świad. (prowadz. dzien. koresp.) poszuk. natychm. odpow. posady w majątku, w fabryce na prowin. Ewtl. może objąć posadę pomoc. prywat. (go) sekretarki (rza). Of. z podan. wynagr. mies. nads. jadw. Janiszewska, Zgierz, ul. Średnia 16. z 6933

Kupiec

biegły w załatwianiu spraw z urzędami, z dobrą znajomością języka polskiego w słowie i piśmie, poszukiwany zaraz. Reflektanci mogą także po zaęciu posady w Poznaniu mieszkać. Zgłosz. upr. „Lubań“, Fabryka Przetworów ziemniaczanych Tow. Akc., w Lubaniu, powiat poznański. b 1069

Dzielna kwiaciarka

potrzebna. Utrzymanie i dobre wynagrodz. zapewnione. z 6023

Piotrowska, Górna Wilda 73.

Panienka

18 letnia poszukuje odpowiedniej

posady towarzyszki

Zna gruntownie niemiecki, nieźle język francuski i może udzielać lekcyj muzyki. Łask. zgłoszenia proszę nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 6588.

Panienka biegła w krawiectwie damskiem oraz **uczenica** mogą się zaraz zgłosić.

W. Piotrowski z 6829-30

ul. św. Czesława 12 (d. Caprivigol.

Potrzebna od 1. października

porządna starsza

dziewczyna

do restauracji. z6902-3

Św. Marcin 5. — Restauracja.

2 czeladników szewsk.

na wszelką pracę, za wysoką płacą może się zgłosić. z6811

ul. Dąbrowskiego 71, I. ptr. lewo.

Nauczyciele

potrzebni do nauki n 1872

języka polskiego, książkowości, korespondencji, rachunków, stenografji, kaligrafji, wiadomości handlowych i prawniczych.

Kupiecka szkoła pryw. Preissa

w Poznaniu, ul. Rycerska 29.

Posada biurowa

mająca widoki w urzędzie państwowym dla młodszego Wielkopolanina zaraz w dobre ręce do oddania. Zgłoszenia miejscowych celem osobistego porozumienia się do eksp. Kurjera pod z 6930.

Pomoc. fryzjerski

potrzebny zaraz. b 1154

Jan Drabętowicz,

ul. 3. Maja nr. 6.

Były kierownik

towarzystwa akcyjnego chwilowo z wojska urlopowany, poszukuje zaraz posady biurowej. Zgł. do eksp. Kurj. p. z 7066.

Stenotypistkę

biegłą w języku polskim, przyjmie zaraz **Komisja Gosp. P/14. p. a. c. Wkp.** Zgłoszenia od g. 9—10 ul. Solna. z 7105-6

Studentka udziela lekcyj. Zgł. od g. 3—7. Wilda, Wierzbięcice 58 plr. pr. r 4419

Panna do apteki

7429

potrzebna zaraz, może być początkująca lub też obeznana cośkolwiek z pracami aptecznemi.

A. Młodecki, Osie — Pomorze.

Do dzieci dwojga, lat 7 i 4 poszukuję do Warszawy panny Polki, z dobrem niemieckim, do niemieckiej konwersacji i pomocy w gospodarstwie. Warunki do umowy. Oferty listowne: **W. L.,** Warszawa, ul. Flora 3 m. 10. z7054

W tutejszej administracji wakuje posada n 1967

sekretarza

Pensja według pragmatyki kl. XII. lub XI.

Kandydaci, obeznani gruntownie z sprawami komunalno-policyjnemi, raczą się zgłosić z dołączeniem odpisów świad. do **Magistratu w Międzychodzie.**

Bank Zbożowy w Toruniu

poszukuje natychmiast **dzielnego**

zbożowca

oraz kilku dzielnych

handlowców - podróżujących

za wysoką pensją. b1045

Zgłoszenia możliwie osobiście.

BANK ZBOŻOWY w TORUNIU

poszukuje natychmiast **dzielnego**

książkowego-korespondenta

do systemu amerykańskiego b 1058

lub książkowej oraz elewa.

Biuro ogłoszeń „PAR“

Poznań, Rycerska 8

poszukuje z okazji powiększenia biur

ekspedjenta do ogłoszeń,

kasjerki,

stenotypistki,

ekspedjentki do gazet,

wolontarjusza.

Zgłoszenia tylko piśmienne z podaniem dotychczasowych czynności. b 1011

Lekcyj francuskiego

udziela **Roger de Bruglere,** lektor Uniwersytetu Poznańskiego Podgórna 2a, II. z7020

Techniczka-dentystka

z 3-letnią praktyką i najlepszemi referencjami przyjmuje posadę u lekarza-dentysty. Łask. oferty z podaniem warunków uprasza się do eksp. Kurj. pod z 6996.

Młodsza krawcowa

potrzebna na wieś na kilka tygodni

Wojniewicz, z7034

Poznań, Nowy Rynek 13.

Nauczyciela lub nauczycielki

do nauki języka francuskiego dla ucznia IV. kl. gimnaz. fiz mat. w dzielnicy św. Lazarz poszukuje się. 1 169

Ul. Niegolewskich 18, parter.

Dzierżawy

Pokój z utrzymaniem

dla dwóch chłopców uczęszczających do szkół tutejszych lub panienek, lecz tylko ze wsi do wynajęcia od 1. X. rb. Oferty do eksped. Kurj. Pozn. pod z 6929.

Pokoju umeblowan.

z kawą lub bez poszukuje od 1. 10. r. b. najchętniej na Wildzie. Oferty do eksp. Kurj. pod z 6896.

2 pokoi umeblowan.

poszukuje się. O cenę nie chodzi. Proszę o łask. of.: **Leitgeber,** Strzelecka 3, II. ptr. z 6904

Kto wskaże duże z7051-2

mieszkanie

w centrum lub zamieni takowe na 2 pokoje z kuchnią na ulicy Wodnej 2, z frontu III. p. l.

3-2 pokoi poszuk. bezdziet. prof. ma pozwol. Na żądanie rocz. dzierż. z góry. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z6891.

Roger de Bruglère, lektor Uniwersytetu, poszukuje

pokoju umeblowanego

w śródmieściu. Zgł. do hotelu **Continental,** pokój 103. z6634-5

Zamienię ładne mieszkanie o 4 pokoj. z kuchnią

i przynależyt. przy ul. Mostowej, **na 5 pokoi i kuchnię**

w śródmieściu. Oferty do eksp Kurjera Pozn. pod z 6926.

1—2 pokoi

dobrze umeblowan.

w centrum przy inteligentnej rodzinie poszukuje **oficer japoński.** **Może płacić 1000 mk.** Zgłosz. po francusku lub niemiecku:

Ul. Matejki 1, III. p. z 6943

2 panie, Francuski,

poszukują b 1114

1-2 pokoi umebl.

Zgłoszenia:

ul. Małeckiego 34 parter lewo.

Rozmaite

Poszukuję córki i syna mego **Zofji i Aleksandra Nowokujskich,**

którzy mieszkali w Kijowie.

Zgłoszenia przyjmuje: b 1141

Antonina Nowokujska,

Miasteczko Kurnik pod Śremem.

5000 mk. nagrody

za odniesienie we wtorek skradzionej nieuszkodzon. sztuki sukna popielatego na

ul. Rycerską 11a

z 7086 wejście 4 e, I. piętro.

Chłopiec

na wychowanie lub na własne do oddania. z 6745-6

M. Nowakowa, Poznańska 26.

Francisz. Cichiński z Bobrujska

Swarzędz, „Restauracja nad jeziorem“, poszukuje brata swego

Antoniego. z6083-4

KTO

dobry pożyczy

cośkolwiek z umeblowania

uchodźcy z kresów na kilka tygodni, darmo lub za opłatą? Łask. oferty: ul. Młyńska 2, IV. p **p. Fiedorowicz dla „W. C.“**

Pobytu na wsi

lub **leśniczówce** poszukuje się za wysokiem wynagrodzeniem dla rekonwalescentki. Oferty uprasza się pod z6759 do ekspedycji Kurjera Poznanskiego.

Szukam mieszkania

o 5 do 6 pokojach w śródmieściu, najchętniej w okolicy placu Nowomiejskiego. Osoby interesow. zechcą się zgłosić osobiście lub piśmiennie

w Drukarni Polskiej,

Poznań, św. Marcin 70. z6768/70